

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000
" " " Kraju " 6.500.000
" " " zagran. 12.000.000
Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.
Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz.”
wraz z odnoszeniem 8.300.000 mk. miesięczn

Cena 250.000 mk.
Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 150.000 mk
za wiersz Nekrologi 100.000 "
milimetr. Nadesłane po tekście 100.000 "
jednoszp. Zwyczajne 80.000 "
Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych. 00000
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent.
:: zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej ::



Dziś premjera!

Dziś premjera!

Najnowsze arcydzieło filmowe!

Najnowsze arcydzieło filmowe!

„Potęga ciemnoty“

(Włast' t'my)

Wspaniały dramat w 6 aktach

podług **L. TOLSTOJA**

W rolach głównych: Artysty Stanisławskiego teatru Artystycznego w Moskwie.
Orkiestra pod kierunkiem p. Englendera. Orkiestra pod kierunkiem p. Englendera.

Teatr SCALA **DZIŚ** o g. 3.30 pp. **Frasquita** Dziś, wiecz. po raz ostatni **„MEDI“**
operetka w 3 aktach Wilnera i Reicherta muzyka Lehara **Piątek** „ „ „ „ **Frasquita**
— grana po 100 razy z rzędu na wszystkich scenach europejskich — **Sobota** wiecz. premjera **„Kafja tancerka“**
Bilety w kasie teatru od 11—2 i Zespół **chór, balet** specjalne dekoracje **Niedziela** po pol. „ „
— od 5—9 wiecz. — 50 osób: „ „ „ „ „ „ „ „ **Niedziela** wiecz. pożegn. przedst. „ „

„**Amerpol**“
Piotrkowska 56.

Krakowski „Salon Sztuki” otwiera dziś w czwartek, dn. 8.V wystawę artystyczną, obejmującą: **MEBLE** stylowe, **DYWANY PERSKIE**, **BRONZY**, **ANTYKI** oraz **OBRAZY** najwybitniejszych artystów polskich, niemieckich i francuskich.

Hotel „Manteufel” — Restauracja „Gastronom”
Codziennie koncert pod dyr. M. LEWAKA.

487-1

Sekretariat
Związku Zawodowego Pracowników
Handlowych i Biurowych m. Łodzi
(Al. Kościuszki Nr. 21)
czynny jest codziennie i udziela wszelkich porad i informacji
od 10^{1/2}—1^{1/2} i od 5-tej do 9-tej wiecz.
Telefon Nr. 27-77. 18-1

Poszukuje się 3-ch pokoi z kuchnią i wygodami. Punkt obojętny. Pośrednictwo wykluczone. Łaskawe oferty do Adm. „Głosu” sub. „J. F.” 375-3
Czytajcie „Kurjer Wieczorny”

Restauracja „SAVOY”
Dziś i jutro o godz. 5-ej pp. **Five o'clocki**
Występy znakomitego humorysty Karitona-Winnickiego, Pieśniarki E. Czarskiej oraz duetu tanecznego LUX. **JAZZ-BAND** z udz. murzyna BROWNA.
Wejście bezpłatne. Wejście bezpłatne.
W niedzielę dn. 11 b.m. benefis duetu tanecz. Kitty and Erik LUX

Bankructwo autorytetu. — Samobójstwo władzy.

Gdyby Ludwik XIV mógł powstać z grobu, cożby pomyślał o swych improwizowanych kolegach z Kremlu, którzy dzierżą berło cara? Ludwik XIV, król słońca, był najwyższym stopniem hierarchii, która od wieków walczyła o władzę, był władcą, którego wiekowe tradycje, zbytek, sztuka i uległość narodu wyniosły pod niebiosa.

Człowiek z Kremlu był jeszcze dziewięć lat temu cząstką tłumy. Gdzie znajdziemy astrologa, któryby w rewolucyjnych spekulacjach Paryża i Genewy umiał wyznać tego przysległego władce? Ale władca z bożej łaski, który był królem francuskim, cierpiał ciagle na brak pieniędzy.

Z wielkim trudem zdobywał su my, niezbędne dla podtrzymania rządów, tembardziej, że wydatki ówczesne były w porównaniu z obecnymi bardzo nieznaczne. Równie trudno było zebrać armie.

A nowoczesnemu dyktatorowi Rosji, który dostał się na tron o własnych siłach, udało się w ciągu kilku miesięcy zebrać milion bagnetów, udało się zdobyć złoto byłego władcy i obrabowanych banków, udało się zdobyć klejnoty, biżuterie, pałace, wsie i dzieła sztuki.

Jak objaśnić te przeciwieństwa? Jakie zmiany zaszły od czasu, gdy król z bożej łaski z trudem tylko zdobywał pieniądze i żołnierzy do chwili obecnej, gdy pierwszy lepszy zdobywa wszystkie skarby ziemi.

Czyż nie jest to skutek największej w świecie rewolucji? Tej rewolucji, która dała światu wolność?

Tak jest, jesteśmy zupełnie pewni, żeśmy od schyłku osiemnastego wieku do początku dwudziestego zdobyli skarb, o którym się naszym ojcom nie śniło: wolność!

Ale czy ktoś z nas zaprzeczy, że chociaż świat żył w wiezieniu i czemuś sto lat temu nury tego wie zienia nagłe się rozpadły?

Czy zdajemy sobie sprawę z tego, czym właściwie jest owa wolność?

Czy zdajemy sobie sprawę z tego, na jakie natrafilibyśmy przez szkody, gdybyśmy zagłębili się w istotę tego uświęconego słowa, jakim jest dla nas wolność?

Przytoczę tu jedno z takich przeciwieństw.

Kto w siedemnastym czy osiemnastym stuleciu nie oddawał królowi należnej czci, kto krzykował rzad, kto zwąpiał w Bożę, kto nie szanował praw, ten narażał się na niebezpieczeństwo.

My zaś możemy mówić, mówić, pisać i druować, co nam się podoba! Jesteśmy wolni! Tak, ale przed wielką francuską rewolucją nie można było nikogo wiazać siłą do wojska. Każdy mógł wybierać pomiędzy mieczem a plugiem.

Gdyby meżowie tych minionych stuleci nie stali z grobu, czyżby nie mogli powiedzieć, że jesteśmy niewolnikami, oni zaś byli wolnymi?

Mogliśmy im odpowiedzieć: nasza wolność jest bardziej wartościowa, cenniejsza.

Ale jest to odpowiedź dla filozofa, a nie dla chłopca!

Wyobraźmy sobie, że urzędowo głosowanie, w którym lud miałby rozstrzygnąć jaka wolność jest cenniejsza. Czy można w swobodę wierzenia w Bożę lub niewierzenia, czy też możliwość uczestniczenia w wojnie lub uchylenia się od obowiązku?

Jak wypadłoby także głosowanie? Nie nie wierzymy, co mówimy, gdy chwalamy naszą wolność!

Nie rozumiemy całej głębi wyrażenia: wolność ludzkości! I nie będziemy rozumieli dotąd, dopóki nie nauczymy się odróżniać dwóch podstawowych składników potęgi i władzy: siły i autorytetu. Mieszamy je i nie rozumiemy ich!

Czem jest siła, przemoc?

Fizycznym narzędziem autorytetu.

A czym jest autorytet? Moralna podstawa siły.

Siła — to broń, złoto, to wszystkie materialne środki, którymi państwo podtrzymuje swój autorytet.

Autorytet, to prestige, to aureola, która sa otoczone wszystkie funkcje państwa i która pozwala ludziom wierzyć, że państwo posiada wszystkie niezbędne, a wzbudzające poważanie, zalety.

Ale bez pewnej dozy siły nie może istnieć żaden autorytet. — Zaś władza nie uznana prawnie jest tylko nadużyciem i tyranją.

To, co my w dzisiejszych czasach nazywamy wolnością, jest tylko transformacja tych dwóch elementów władzy.

Dawniej państwo było pojęciem uświęconem. Obraza króla czy ministra równała się świętokradztwu.

Obowiązek posłuszeństwa był bezwzględny i nie osłodzony żadną choćby najmniejszą dozą opozycji. Ludzie owych czasów czcili wszelki autorytet, ale byli posłuszni tylko wtedy, gdy król i państwo nie wymagały zbyt wiele

Narody nie znosiły inowacji w urzędach, nie chciały płacić podatków i prowadzić wojen.

W owych czasach władza państwa była niewielka. Doniero broń palna i rozpowszechnienie słowa drukowanego, wielkie podróże, odkrycie Ameryki, reformacja, odrodzenie starożytnej sztuki, dążenie do rozwoju nauk i zdobycie bogactw dały Europie władzę i potęgę.

Revolucja francuska złamała tę potęgę!

Wraz z francuską rewolucją rozpoczyna się przewrót, a przewrót ten otrzymał nazwę wolności!

Siła państwa rośnie w tym samym stosunku, w jakim upada autorytet. To jest cała tajemnica historii ostatnich dwóch stuleci.

Dziewiętnaste stulecie z jego ekonomiczną, polityczną i umysłową rewolucją odebrało jednostce wszelkie środki obrony wobec przewagi państwa.

Jednostka przeciwstawia się państwu, które rośnie coraz bardziej w potęgę.

Nienormalność tego ustosunkowania wzmagana się stale i wreszcie doprowadza do tego, że pań-

stwo stało się wszechpotężnym bóstwem. Zmusza ono naród do pracy i do wojny! Zabiera majątek, sen i siłę i wszystko w imię ojczyzny, króla czy cesarza, republiki, czy socjalizmu, narodu czy proletariatu.

Cóż znaczy tu wszelkie nazwy? Chodzi o to, by pracować, być posłusznym i płacić!

W ciągu dziewiętnastego stulecia dało się zauważyć upadek bo szych przywilejów władzy.

Władza i rząd stała się dostępną dla każdego.

Ten, który rozkazuje, niczem się nie różni od tego, któremu rozkazuje.

Jest to rzecz zupełnie obojętna kto rządzi, chodzi o to, że obecne państwa posiadają tak potężną siłę, że mogą rządzić bez autorytetu.

Czyli: wzamian za każdy uświęcony atrybut czy przywilej, który utraciło nowoczesne państwo, pozyskało ono nowy środek władzy!

To, co nie udawało się dawnemu państwu, udało się państwu nowożytnemu: wojna jest obowiązkiem obywatela, bez względu na wiek jego!

Dawnym czasie potęga państwa zależna była od ludzi, którzy byli u władzy. Wielki król czy mały stan nadawali kierunek polityce państwa.

Dziś państwo jest skomplikowana maszyna niezależna od rządzącej jednostki.

Ani rządząca, ani rządzona jednostka nie mają tu żadnego znaczenia, maszyna państwowa jest wszystkim!

W tem tkwi paradoksalność naszego stulecia.

Jest to stulecie krwawych i radekalnych rewolucji i niezwykłej uległości, stulecie, któremu zdaje się, że zdobyło wolność stwarzając silne i wszechwładne rządy i państwa, których potęga jest nieograniczona!

W ten sposób oszukaliśmy sami.

To, czego elita narodu nie mogła w osiemnastym stuleciu wyżyć starym rządom, to, co nazywano wtedy tyranją, to była siła i niedoświadczenie. A to, co nazywamy wolnością, jest wada, bogactwem i panowaniem nad światem. To przeciwieństwo i powikłanie jest tajemnicą sześciu historii od chwili wybuchu rewolucji francuskiej do wybuchu wojny światowej. Jest źródłem zaskakujących i niedorzecznych doświadczeń i niezdanych doświadczeń, które nasza nauka nie może osiągnąć i heroicznie wysiłać.

Póki nie rozumiemy tego przeciwieństwa i będziemy wierzyć, że przy końcu osiemnastego stulecia ludzie zostali oświeczeni przez spadek z nieba teorie, będziemy błądzili jak ślepcy.

Zadamy silnego państwa! Ale państwo nowoczesne, nie kierowane przez żadną wybitną inteligencję, jest zbyt silne!

W tem leży cały błąd!

Państwu nie brak siły! Brak mu natomiast powagi, umiarkowania, sprawiedliwości, podniosłych idei, brak mu autorytetu!

Kto dziś żąda silnego państwa podobien jest opoju, który żąda więcej wina!

Istotną słabością nowoczesnych państw jest ich siła!

Czyż w ten sposób w naszym oczach nie zaszedł najdziwniejszy fenomen: Samobójstwo władzy? Zwyciężeni nie żyją a zwycięzczy konają, gdyż wyczerniali wszystkie swe siły i zasoby!

Władza popełniła samobójstwo! Powinniśmy zastanowić się nad tą prawdą, która jest kluczem do tylu tajemnic i przeciwieństw naszych czasów.

Istnieje granica, poza którą władza sama siebie zjada. Granice te przekroczyła cywilizacja zachodu i to jest przyczyna tej klęski.

Posiadamy jeszcze milion bagnetów i milion żołnierzy, ale broń zabija tego, który ją stworzył.

Wojna i rewolucja, te bliźnieta potęgi straciły swą siłę i nie mogą już rozwikłać wielkiego problemu naszych czasów!

Powinniśmy więc dażyć nie do silnego państwa, a do sprawiedliwego, postępowego, oświeconego i moralnego państwa, o jakim marzył już Arystoteles.

Ludy cierpią dlatego, że państwa zużytkowują swą nieograniczoną potęgę na cele niewłaściwe i w sposób niewłaściwy. Zbliżamy się zaś tylko wtedy do sprawiedliwego i słusznego ustroju, gdy nie będziemy już mieszać pojęcia wolności z pojęciem władzy!

Dzień ten musi wkrótce nastąpić!

Czy wojna nie określiła wszystkich poprzednich zagadnień jako zagadnień wolności? Ale póki uczynił z nich problematy władzy! Tak było zawsze, od chwili wybuchu rewolucji francuskiej, gdy ludzie poczuli części potęgę, ukryta pod maską wolności!

A teraz oto stojmy przed zagadnieniem, które bynajmniej nie jest łatwe do rozstrzygnięcia...

Guglielmo Ferrero.

Wystąpienie prezydenta Rzeczypospolitej.

Krytyka wystąpienia prezydenta Rzeczypospolitej jest zasadniczo niepożądana, zwłaszcza, jeśli zważyć naszą pochopność do krytyki jaknajmniej wykwiłtnej. Słusznym i społecznie pożytecznym jest postulat, że stosunek do głowy państwa musi być nacechowany wyjątkowym poważaniem, aże by ten przynajmniej czynnik nie został wciągnięty w wir walki wszystkich przeciw wszystkim, a żeby wznosił się ponad spory i uprzedzenia, a przez to nie był przedmiotem ataków tej lub innej strony.

Nadto zaś gra tu rolę troska o należyta postawę reprezentacyjną nazewnatr. Nie mógłby mieć nie zbędnej powagi i znaczenia w opinii zagranicy człowiek, stojący na czele państwa, we własnym kraju obojętne przez część społeczeństwa zwalczany. Pod tym względem mieliśmy już bolesne doświadczenia. Wręcz nieprzytomna pełna oszczerstw kampania, prowadzona przeciw osobie b. Naczelnika państwa, nietylko sprzyjała zamętowi polityczny, w kraju, ale niewątpliwie podrywała jego autorytet w opinii zagranicy.

Już wrogowie nasi starali się o to, żeby każda złośliwość wroga ówczesnego Belwederu, jaknajszyciej rozpowszechnić.

Wszelako nie wyprowadziliśmy z tego wniosku, że wystąpienia publiczne prezydenta Rzeczypospolitej stanowią muszą jakieś nietykalne tabu. Można je nawet z pożytkiem analizować, jeśli następczą uwagę krytyczną, uwagi te wypowiedzieć, nie zapominając jednak, o kim się mówi, mając na pamięci, że społeczeństwu potrzebne są autorytety, że stanowią one psychiczną podstawę wszelkiej karności i możliwego ładu.

Oczywiście najlepiej jest wówczas kiedy wystąpienie prezydenta żadnych uwag krytycznych nie następczą, kiedy utrzymane są w ramach tych ogólników, jakie zgadzają się z charakterem jego roli reprezentacyjnej.

W czasach obecnych przemówienia głów państwa są niezmiernie rzadkie i stanowią ewenement polityczny. Nasz prezydent stanowią pod tym względem wyjątek. Przemawia bardzo często, przy wielu okazjach. Najczęściej uprawia szlachetne i popularne kazno-

dziejstwo, chce ożywić dobre uczucia obywatelskie, zachęca do pracy, ofiarności, poświęcenia. — Przez swoją szczerość i prostotę wzbudził dla siebie sympatję szerokich sfer społeczeństwa. Nie porzącał kwestji ściśle politycznych i przez to nie budził żadnych objękcji w tym lub innym obozie.

Działając na uczucia obywatelskie chcąc wpływać krojąca na tak bardzo zdenerwowane społeczeństwo uderzał w ton ojcowski, opiekuńczy, pocieszający. Ten właśnie ton górnie we wszystkich jego przemówieniach, wydanych niedawno w książce. I nigdy nie zgłosił jakiegokolwiek protestu, czytając te mowy. Nie dały powodu do jakiegokolwiek sprzeciwu.

Sprzeciw wywołały dopiero wystąpienia prezydenta w Poznaniu, a właściwie dwa ustępy, w mowach tam wygłoszonych.

„Robotnik“ zaatakował prezydenta bardzo ostro, w innych piśmiech dano do zrozumienia, że niektóre słowa prezydenta były źle dobrane. Posłowie Niedziałkowski i Barlicki, jako przedstawiciele P. P. S., zgłosili się do premiera Grabskiego w sprawie odpowiedzialności

gabinetu za ustne enuncjacje prezydenta. Jednocześnie ta część prasy zagranicznej, która jest Polsce nieprzychylna przytoczyła nie które ustępy z przemówień prezydenta, jako „dokument“ naszego „imperjalizmu“ i „wojowniczych“ tendencji. Krakowski „Czas“ oświadcza:

„Wierzmy szczerze, że intencją prez. Wojciechowskiego nie było zapowiadać ani bliskiej ani nawet dalszej wojny o zespolenie z Polską „tych wszystkich ośrodków, które są nieodzowne dla pełni życia narodowego“. Jeśli zaś mi mo to słowa jego wszędzie takie wrażenie wywołały, a „osłabiający“ je komentarz niewiele to wrażeń osłabił, to widocznie nie dobrał dla swojej myśli właściwych słów. Postawił przez to rząd polski w dość przykrym położeniu, bo ewentualnie zmusza go do wyjaśnienia i pertraktacji, które bez pewnego uszczerbku dla powagi głowy państwa nie mogą być skutecznymi. Rząd polski będzie musiał wyjaśnić — tak jak zresztą jest to prawdą — że mowy te źle zagrańca zrozumiano, bo wypowiedział je prezydent bez porozumienia się z rządem i bez troskliwego przejrzenia przez rząd odpowiedzialny. Stąd to pochodzi pewna nonszalan-

cja w ich formie. Jedną należy braktować jako mowę na festynie, a drugą, jako toast obiadowy, a w takim razie do pewnych niezręczności nie należy przywiązywać tej wagi, jakaby miały, gdyby były wypowiedziane, jako akty rządowe w porozumieniu z odpowiedzialnym za takie akty gabinetem“

Istotnie: my tu w Polsce doskonale wiemy, że prezydent Wojciechowski nie jest „imperjalistą“ ani „militarystą“ i że nie pcha do wojny. Ale dla nieprzyjanej nam opinii dość kilku niezręcznych wyrazów, żeby z igły zrobić widły.

Przemówienia głowy państwa, zawierające jakikolwiek akcent polityczny mają tak doniosłe znaczenie, że ich tekst musi być ułożony w porozumieniu z rządem. To też, jak słychać, modus procedendi, które ma na celu uzgodnienie odpowiedzialności rządu z wystąpieniami prezydenta Rzeczypospolitej zostało już ustalone.

Na powyższy telegram pan prezydent rady ministrów i minister skarbu Grabski odpowiedział co następuje:

„Proszę Waszej Ekscelencji, aby przyjęła moje gorące podziękowanie za tak przyjazne życzenie. Ponownie wyrażam wdzięczność za pomoc, której Wasza Ekscelencja udzieliła przy urzeczywistnieniu podniesienia się gospodarczo Polsk i pozwalam sobie przesłać zapewnienia o moim najgłębszym szacunku.“

(—) Mussolini.

Na powyższy telegram pan prezydent rady ministrów i minister skarbu Grabski odpowiedział co następuje:

„Proszę Waszej Ekscelencji, aby przyjęła moje gorące podziękowanie za tak przyjazne życzenie. Ponownie wyrażam wdzięczność za pomoc, której Wasza Ekscelencja udzieliła przy urzeczywistnieniu podniesienia się gospodarczo Polsk i pozwalam sobie przesłać zapewnienia o moim najgłębszym szacunku.“

() Grabski“.

ści gabinetu za ustne enuncjacje prezydenta. Jednocześnie ta część prasy zagranicznej, która jest Polsce nieprzychylna przytoczyła nie które ustępy z przemówień prezydenta, jako „dokument“ naszego „imperjalizmu“ i „wojowniczych“ tendencji. Krakowski „Czas“ oświadcza:

„Wierzmy szczerze, że intencją prez. Wojciechowskiego nie było zapowiadać ani bliskiej ani nawet dalszej wojny o zespolenie z Polską „tych wszystkich ośrodków, które są nieodzowne dla pełni życia narodowego“. Jeśli zaś mi mo to słowa jego wszędzie takie wrażenie wywołały, a „osłabiający“ je komentarz niewiele to wrażeń osłabił, to widocznie nie dobrał dla swojej myśli właściwych słów. Postawił przez to rząd polski w dość przykrym położeniu, bo ewentualnie zmusza go do wyjaśnienia i pertraktacji, które bez pewnego uszczerbku dla powagi głowy państwa nie mogą być skutecznymi. Rząd polski będzie musiał wyjaśnić — tak jak zresztą jest to prawdą — że mowy te źle zagrańca zrozumiano, bo wypowiedział je prezydent bez porozumienia się z rządem i bez troskliwego przejrzenia przez rząd odpowiedzialny. Stąd to pochodzi pewna nonszalan-

cja w ich formie. Jedną należy braktować jako mowę na festynie, a drugą, jako toast obiadowy, a w takim razie do pewnych niezręczności nie należy przywiązywać tej wagi, jakaby miały, gdyby były wypowiedziane, jako akty rządowe w porozumieniu z odpowiedzialnym za takie akty gabinetem“

Istotnie: my tu w Polsce doskonale wiemy, że prezydent Wojciechowski nie jest „imperjalistą“ ani „militarystą“ i że nie pcha do wojny. Ale dla nieprzyjanej nam opinii dość kilku niezręcznych wyrazów, żeby z igły zrobić widły.

Przemówienia głowy państwa, zawierające jakikolwiek akcent polityczny mają tak doniosłe znaczenie, że ich tekst musi być ułożony w porozumieniu z rządem. To też, jak słychać, modus procedendi, które ma na celu uzgodnienie odpowiedzialności rządu z wystąpieniami prezydenta Rzeczypospolitej zostało już ustalone.

Na powyższy telegram pan prezydent rady ministrów i minister skarbu Grabski odpowiedział co następuje:

„Proszę Waszej Ekscelencji, aby przyjęła moje gorące podziękowanie za tak przyjazne życzenie. Ponownie wyrażam wdzięczność za pomoc, której Wasza Ekscelencja udzieliła przy urzeczywistnieniu podniesienia się gospodarczo Polsk i pozwalam sobie przesłać zapewnienia o moim najgłębszym szacunku.“

(—) Mussolini.

Na powyższy telegram pan prezydent rady ministrów i minister skarbu Grabski odpowiedział co następuje:

„Proszę Waszej Ekscelencji, aby przyjęła moje gorące podziękowanie za tak przyjazne życzenie. Ponownie wyrażam wdzięczność za pomoc, której Wasza Ekscelencja udzieliła przy urzeczywistnieniu podniesienia się gospodarczo Polsk i pozwalam sobie przesłać zapewnienia o moim najgłębszym szacunku.“

() Grabski“.

Józef Wasowski.

Prawy robotnicze.

Strajk w przemyśle włókienniczym w Pabjanicach.

W ubiegłym miesiącu w Pabjanicach zawarta uwa między przemysłowcami a związkami zawodowymi, w myśl której ustalono płace, oraz uregulowano zarobki tkaczy, snowaczy i terów. Jednakże, mimo podpisania umowy nie wszyscy przemysłowcy podporządkowali się jej, a nowicze fabryki Zylberstejn-Wajnsztajna, Urbacha i Singo, Engelhorna i Margrafa, Krauze.

Od tego, iż do porozumienia między tymi przemysłowcami i robotnikami w dniu 14

kwietnia w firmach tych porzucili pracę.

Wobec przedłużającego się bezrobocia, związek zawodowy „Praca” w Pabjanicach zwrócił się do inspektora pracy p. Zielińskiego z prośbą o interwencję i wyznaczenie wspólnej konferencji, wskazując iż przemysłowcy chcą zmusić robotników do pracy na warunkach przez siebie podyktowanych.

W sprawie tej inspektor pracy p. Zieliński zwołuje w najbliższych dniach wspólną konferencję, w celu zlikwidowania bezrobocia.

Strajk w obronie robotnika przeciwko delegatowi.

W fabryce Aronowicza przy ul. Rola nr. 17 jeden z robotników pracował na dwie zmiany. W związku z tym delegat robotników, który uważał, iż robotnik powinien pracować po godzinach, a prócz tego wobec jego bezrobocia powinni nadetatowa otrzymywać robotnicy.

Wobec tego delegat uwolnił robotników z tej zmiany.

Gdy administracja firmy dowiedziała się o tym, wydała delegata, na co ogół robotników odpowiedział strajkiem.

Na konferencji inspektor pracy w myśl obowiązujących przepisów orzekł, iż robotnikowi nie wolno przekraczać ustawowej ilości godzin pracy.

Jednakże firma nie zgodziła się na przyjęcie z powrotem delegata i sprawę skierowano do sądu.

Na wyżka zarobków przy budowlach amunicyjnych.

Jak już donosiliśmy powstał strajk między przedsiębiorcami a przy składach amunicyjnych w Regnach pod Tomaszem. Robotnikami na te zmiany placów i pracy. W związku z zatargiem odbył przewodnictwem inspektora Zielińskiego wspólne posiedzenie.

Inspektor wskazał, iż szczególnie przy budowie zakładów amunicyjnych niepożądane są za-

targi, gdyż korzystają z tego ludzie złej woli.

Po dłuższej dyskusji nad wystawionymi przez robotników żądaniem doszło do porozumienia i przedsiębiorcy przyznał robotnikom podwyżkę do 32 procent w zależności od kategorii.

Pozatem przedsiębiorcy zobowiązali się przestrzegać dwutygodniowe wypowiedzenie, oraz ubezpieczyć robotników w kasie chorych.

Strajk wobec robotników sezonowych obowiązuje wypowiedzenie.

W fabryce Adler i Rotberg w Pabjanicach doszło do zatargu między robotnikami a administracją firmy z powodu wydalenia robotników sezonowych bez wypowiedzenia.

Właściciele firmy dowodzą, iż

do robotników sezonowych nie można stosować ustawy o wypowiedzeniu pracy.

Ostateczną decyzję w tej sprawie wyda inspektor pracy, któremu związek zawodowy „Praca” zatarg przekazał.

Wobec unieważnienia wyborów do Kasy chorych.

N. P. R. niezadowolona z wyników.

Jak się dowiadujemy, odbyło się specjalne posiedzenie w związku z rezultatami wyborów do władz kasy chorych. W posiedzeniu tem omawiana była sprawa list wyborczych. W wyniku rezultatów wyborów niezadowolony NPR.

PR. jest zdania, iż wynik wyborów wcale nie wypaść inaczej niż planowicie z większą korzy-

ścią dla tej partii. Na posiedzeniu zdecydowano zostanie sprawa wniesienia żądania i żądania unieważnienia wyborów.

Również lista 21 ma złożyć zażalenie na złe przeprowadzenie samych wyborów, podczas gdy NPR. dopatrywała się grubych nieformalności w układaniu list wyborczych.

Prawa cen biletów tramwajowych.

Jak już donosiliśmy, cena biletu tramwajowego w nowej ulicy ma wynosić 20 groszy, a 360 tys. mk.

Podwyższenie to Homaczyn nam przedstawiciel magistratu a członek rady zarządzającej KEŁ. w sposób, iż właściwie winien był kosztować 17 groszy, lecz ten sposób w kup biletu naczekałby pewną trudność.

Podwyższając cenę biletów do

20 groszy zniżona została cena biletów uczniowskich i dla szeregowych do 10 groszy, ulgowe bilety też po 10 groszy ważne będą do godziny 9 rano, zaś normalna taryfa obowiązywać będzie do godz. 11 i pół i bilety wieczorowe zostaną skasowane.

Nowa taryfa tramwajowa wejdzie w życie z chwilą wycofania marki polskiej z obiegu.

Zjazd miast w Piotrkowie.

Władze muncypalne miasta Piotrkowa organizują w dniach 17 i 18 b. m. w tym grodzie trybunałski zjazd miast, które według nowej ustawy samorządowej mają otrzymać charakter stowarzyszeń. W związku z tym zjazdem magistrat występuje do rady miejskiej o wydelegowanie do Piotrkowa 7 do 9 przedstawicieli m. Łodzi.

Ogólno europejski zjazd harcerski.

Delegacja wydziału oświaty i kultury postanowiła wystąpić do magistratu z wnioskiem o udzielenie zapomogi pieniężnej na wyjazd zastępy harcerzy, wychowawców miejskiego seminarium nauczycielskiego, na zjazd harcerski ogólnoeuropejski. Zjazd ten odbędzie się w drugiej połowie lipca r. b. w jednym z miast Danii.

Skwery na placu Wolności.

W związku z wnioskiem p. lawnika Bednarczyka w sprawie urzędzenia skwerów na Placu Wolności, magistrat postanowił uchwalić prezydium do poruszenia na jednym z najbliższych posiedzeń rady nadzorczej K. E. L. kwestii odpowiedniego przełożenia torów tramwajowych na wspomnianym placu.

Subsydium dla szkoły rzemiosł.

Na ostatnim posiedzeniu delegacji wydziału oświaty i kultury między innymi rozpatrywano sprawę udzielenia subsydium szkole rzemiosł tow. „Resursa rzemieślnicza”, przy ulicy Wodnej. Po wysłuchaniu referatu lawnika Kruczkowskiego, postanowiono sprawę udzielenia subsydium przesłać do magistratu z wnioskiem przychylnym.

Stypendjum dla młodzieży szkół łódzkich.

Aby upamiętnić dzień uchwalenia konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku, delegacja wydziału oświaty i kultury na onegdajszym swym posiedzeniu uchwaliła wystąpić do magistratu z wnioskiem o utworzenie dwóch stypendiów dla młodzieży szkół łódzkich, kształcącej się w krajowych wyższych zakładach naukowych.

Akademicki dom zdrowia w Zakopanem.

Delegacja wydziału oświaty i kultury na posiedzeniu w dniu onegdajszym uznała za wielce wskazane poprzeć akcję rady na czelej do spraw pomocy akademikom w sprawie częściowego pokrycia kosztów utrzymania do mu zdrowia w Zakopanem.

W sprawie wymiany znaczków pocztowych.

(b) Jak się dowiadujemy termin wymiany markowych znaczków pocztowych na złotowe przedłużony zostaje do dnia 15 b. m., zaś po tym terminie przyjmowane będą znaczki do wymiany nawet poniżej 10 sztuk.

Gaz stanieje.

(b) Na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej magistrat wystąpił z wnioskiem o obniżenie ceny gazu do ogrzewania i oświetlenia do 11 złotych za 1000 stóp, podczas gdy dotychczas cena wynosiła 25 milionów mk.

Zapisujcie dzieci do publicznych szkół powszechnych.

Wszystkie dzieci muszą uczęszczać do szkoły. — Nauka jest bezpłatna.

Obowiązek szkolny w mieście Łodzi jest powszechny. Podlega mu od początku 1924-25 roku szkolnego wszystkie zamieszkałe w Łodzi dzieci w wieku od lat 7 do 14-ty, to jest urodzone po dniu 31 sierpnia 1910 roku, oraz w latach 1911, 1912, 1913, 1914, 1915, 1916 i 1917.

Pozatem dzieci, urodzone w roku 1917, oraz pozostałych roczników te, które nie uczęszczały do szkół, czyniących żądanie obowiązkowi szkolnemu, podlegają z urzędu zapisowi na naukę do publicznych szkół powszechnych.

Wobec tego podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Łodzi:

1) Zapis dzieci do publicznych szkół powszechnych odbędzie się w dniu 23, 24 i 25 czerwca r. b.

2) Rodzice lub opiekunowie dzieci, podlegających zapisowi z urzędu, dla których językiem ojczystym nie jest język polski lecz niemiecki, (art. 25 „Uchwały rady ministrów z dnia 3 marca 1919 roku o szkołach powszechnych z niemieckim językiem nauczania”) — jeżeli pragną kształcić je w publicznych szkołach powszechnych z niemieckim językiem nauczania, powinni wnieść do rady szkolnej miasta Łodzi pisemne zgłoszenia do dnia 25 maja r. b.

3) Rodzice lub opiekunowie dzieci, wznania mołżeszowego, jeżeli pragną kształcić je w publicznych szkołach powszechnych ogólnych, powinni wnieść do rady szkolnej miasta Łodzi odpow-

wiednie pisemne zgłoszenia do dnia 25 maja r. b.

4) Rodzice lub opiekunowie dzieci, podlegających zapisowi z urzędu, jeżeli pragną kształcić je nie w szkołach publicznych powszechnych, lecz w innych, czyniących żądanie obowiązkowi szkolnemu, średnich lub elementarnych tak państwowych, jak i prywatnych, albo też w domu, powinni wnieść do komisji powszechnego nauczania odpowiednie pisemne zgłoszenia do dnia 25 maja r. b.

5) Rodzice lub opiekunowie dzieci, podlegających zapisowi z urzędu, jeżeli pragną zwolnić je od obowiązku szkolnego z powodu choroby fizycznej lub umysłowej, powinni wnieść od komisji powszechnego nauczania odpowiednie pisemne zgłoszenia z dołączeniem świadectwa lekarskiego do dnia 25 maja r. b.

6) Dzieci, podlegające zapisowi z urzędu, których rodzice lub opiekunowie omawianych wyżej zgłoszeń do dnia 25 maja r. b. nie wniosą, będą zapisane do publicznych szkół powszechnych.

7) Nauczanie w publicznych szkołach powszechnych jest bezpłatne.

Druki do wszystkich wymienionych wyżej zgłoszeń można otrzymać w komisji powszechnego nauczania przy ul. Piramowicza Nr. 3, II piętro, codziennie od godziny 8 rano do 1 po południu.

8) Dla każdego dziecka jest miejsce w szkole.

Cwiczenia wojskowe studentów-oficerów.

Rozpoczną się w dniu 15 lipca.

(b) Studenci, którzy studują obecnie na koszt min. spr. wojsk. w wyższych uczelniach, zostaną powołani w roku bieżącym na ćwiczenia, które trwać będą od 15 lipca do końca sierpnia, po-

czem oficerowie ci dostaną urlopy, aż do rozpoczęcia się wykładów w swoich uczelniach.

Studenci medycyny przed trzema cym rigorosum zostaną zwolnieni od powyższych ćwiczeń.

Łódź ofiarowała przeszło 97 miliardów na rodziny po strażakach.

Podziękowanie zarządu i Komendy straży ochotniczej.

Zarząd łódzkiej straży ogniowej ochotniczej na posiedzeniu swym w dniu 30 kwietnia r. b. przyjął do wiadomości ostateczny wykaz ofiar na rzecz pozostałych rodzin po poległych bohaterach, który wynosi razem marek 97.301.014.000.

Za tak hojną i ofiarną pomoc, oraz okazanie tem samem współczucia, składamy instytucjom, a

przedewszystkiem prasie, następnie ofiarodawcom z głębi serca płynące „Bóg zapłać”.

Zarząd i komenda łódzkiej straży ogn. ochotn. Do wiadomości ofiarodawców podajemy, iż w tych dniach nastąpi zorganizowanie komitetu, który zaopecuje się losem pozostałych rodzin.

Dla rodzin ofiar tragicznego wypadku.

Na posiedzeniu w dniu 6 b. m. magistrat rozpatrywał między innymi podanie komitetu niesienia doraźnej pomocy rodzinom po tragicznie zmarłych ofiarach wypadku przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 9, w dniu 26 kwietnia

r. b. W wyniku dyskusji postanowiono asygnować 5 miliardów mkp. do dyspozycji wydziału opieki społecznej, który zażmie się zabezpieczeniem losu pozostałych rodzin.

Znikają troski

rozaśniają się oblicza
milym uśmiechem, gdy
na stole zjawi się Król
wszelkich trunków —
Htker M. Łuby. 15-1

Na raty! Na raty! Na raty!
TOWARY MANUFAKTUROWE 4205-1
„KREDYTOPOL” Piotr Rozin i Ska
6 Sierpnia 2, tel. 20-66

Letnisko
do wynajęcia w Róży pod Kuluszkami przystanek kolejowy Zakowice. — Willa Konrad. Wiadomość: Łódź, ul. Kilińskiego 116 III. piętro Konrad. 424-5

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”.

CASINO

Pierwszy amerykański obraz z naszą rodaczką

POLĄ NEGRI

w roli kobiety, która duszą i ciałem zaprzedała się szatanowi użycia w dramacie 8 aktowym pod tytułem:

"BELLA DONNA"

(Dzieje pięknej trucieli) podług słynnej powieści Roberta Hichensa p. t. „Trujący czar“.

Pola Negri ukazuje się w tym filmie w 50 najwytworniejszych strojach paryskich

Początek seansów o godz. 8-ej, po poł.

Powiększona orkiestra kameralna.

Skandal paszportowy.

Projekt obniżenia opłaty od paszportów zagranicznych upadł w komisji. Rząd zdołał przekonać większość komisji o konieczności utrzymania wysokiej opłaty 500 złp. w celu, jak to sam przyznał, zamknięcia granic państwa.

Pozostałe więc to samo, co było. Odgróźdzenie Polski murem chińskim od Europy.

Pozostają więc dla tych, co kończąc, ze względów zdrowia itp., jechać muszą zagranicę, paszporty ulgowe.

I tu rozpoczyna się skandal. Od ludzi, zmuszonych do wyjazdu zagranicę żąda się złożenia świadectwa ubóstwa, o ile chcą otrzymać paszporty ulgowe. Jest to idiotyzm i sztyka, nie do wiary.

Jeżeli człowiek może jechać zagranicę, gdzie wszak darmo nie dostanie, to jakże cel ma przy muszaniu go do wydobycia świadectwa ubóstwa.

Znany nam jest np. fakt, iż pewien nauczyciel szkół średnich, który musiał bezwzględnie wyjechać zagranicę swe dziecko do sanatorium, zawała się, gdy po wielu zabiegach i kłopotach, w przededniu otrzymania paszportu

ulgowego, stanął wobec przykrej konieczności wystarania się o świadectwo ubóstwa.

Można wszak nie mieć zbitecznych paruset milionów mk. na paszport paskarski, można liczyć się z groszem przeznaczonym na kurację, nie będąc żebrakiem, nie poniżając się do jakiejś żebrackiej filantropii.

Sens moralny tego skandalicznego przepisu biurokratycznego jest ten, iż pracujący uczciwie i utrzymujący siebie, oraz rodzinę, musi być moralnie upokorzony za to tylko, iż nie umiał czy nie chciał zrobić majątku na pasku, czy szmuglu, któryby mu pozwolił na luksus 500 złotych paszportu.

Przepis o świadectwie ubóstwa technicznie duchem powojennego paskarstwa, przeciw któremu cała ustawa paszportowa jakoby jest wymierzona.

Podpieranie sanacji prohibicyjnej ustawy paszportowej jest środkiem bardzo wątpliwej wartości. Natomiast pietnowanie obywateli świadectwami ubóstwa jest niewątpliwym szkodnictwem i apologia paskarstwa.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Ciepło. Na zachodzie kraju pochmurno, miejscami deszcze i burze; na wschodzie wzrost zachmurzenia, wiatry południowo-zachodnie.

„Dziennik zarządu m. Łodzi“.
Wyszedł z druku Nr. 19 „Dziennika zarządu m. Łodzi“. Numer ten zawiera: art. J. Zalewskiego „Abiturjenci łódzkich szkół powszechnych w trzyleciu 1921-1923“ (dokończenie); art. „Przyszłe parki warszawskie“; sprawozdanie z działalności oddziału szpitalnictwa, urzędu weterynaryjnego, oraz urzędu rozjemczego do spraw najmu; kronikę miejską; przegląd samorządu.

Wycieczki towarzystwa krajoznawczego.

Towarzystwo krajoznawcze organizuje dla swych członków i wprowadzonych gości wycieczki: dnia 11 b. m. do Lutomierska, dn. 18 b. m. do Sandomierza.
Zapisy w lokalu towarzystwa krajoznawczego — Al. Kościuszki nr. 17, w piątek, dnia 9 i w wtorek, dnia 13 b. m. od g. 7 i pół do 9 wieczorem.

Żydowskie tow. ochrony kobiet w Lwowie.

Jak nam donoszą ze Lwowa, postanowiło izraelskie stowarzyszenie humanitarne „Leopolis“ B'nei-Brith, z inicjatywy łódzkiego żydowskiego towarzystwa ochrony kobiet założyć tamże żydowskie towarzystwo ochrony kobiet z zastosowaniem programu tutejszego towarzystwa.

Kryminalistyka i wypadki.

W bóje.
35-letni Wojciech Lesiecki, robotnik, zam. przy ul. Wapiennej Nr. 5 został do tkliwie pobity przez kolegę swego, będącego w stanie nietrzeźwym.
Zawezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku odwiózł go do domu. (p).

Atak hysterii.
19-letnia Lidja Gerszman, robotnica, zam. przy ul. Piotrkowskiej 255 ze zmarła dostała ataku hysterii.
Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy pozostawił ją na miejscu. (p).

Nagły atak serca.
52-letni Hejnach Warszawski, zam. przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 23 dostał ataku sercowego.
Zawezwany lekarz pogotowia skonstatował skon. Złoki pozostawiono na miejscu.

Przedporodowe bóje w areszcie.
28-letnia Zofia Tończak, będąca w areszcie urzędu śledczego, dostała bóje przedporodowych.
Zawezwany lekarz pogotowia przewiózł ją do przytulku przy ul. Prezydenta Narutowicza. (pap)

Z głodu.
25-letnia Antonina Kusiak, bezdomna, z powodu osłabienia z głodu upadła na ulicy.
Pogotowie przewiozło ją do zbiorni miejskiej. (p)

Życie i sąd.

„Uczciwa“ służąca, która systematycznie kręci Kochanek zdradził długo ukrywaną tajemnicę

Państwo Zielińscy zaraz po ślubie przenieśli się do miłego gniazdzka przy ulicy Pańskiej.

Pomieważ młoda pani nie umiała gotować, teściowa zajęła się wyszukaniem odpowiedniej służącej do wszystkiego.

Po długich poszukiwaniach udało się znaleźć odpowiednią pannę, która zgodziła się do państwa Zielińskich.

Służąca była pracowita i sumienna dziewczyna, tak, że w krótkim czasie udało jej się zaszkarbić zupełne zaufanie chlebodawców.

Ten stan rzeczy nie trwał jednak długo.

Od pewnego czasu w domu państwa Zielińskich zaczęły ginać systematycznie rozmaite drobne przedmioty, na co jednak młodzi państwo nie zwracali uwagi.

W końcu jednak zginęła panu Zielińskiemu srebrna papierošnica, a następnie nowy marynarkowy garnitur.

O powyższem p. Zieliński zameldował policji. Zapytany przez dyżurnego przodownika o uczciwość swej służącej, kategorycznie odrzucił wszelkie podejrzenia.

Przeprowadzone śledztwo nie dało żadnych rezultatów. W tydzień później do państwa Zielińskich przyjechał kuzyn ich podporucznik S. Z., któremu również zginęły różne drobiazgi.

Wobec powyższych faktów państwo Zielińscy zaczęli obserwować swoją służącą, jednak nic konkretnego nie zauważyli.

W dniu 10 marca b. r. rucznik S. Z. wracając do o godz. 11 wiecz. zauważył jakiś nieznajomy mężczyzna pukał w okno, należące do kania p. Zielińskich. Zaczęły mu tem przystanął oczekując następnego tajemniczego. Po chwili okno otworzyło i kazala się w niem służąca p. Zielińskich, która wręczyła mu memu osobnikowi jakąś paczkę. Wówczas ppor. S. Z. skoczył nieznajomemu, który na widok ruczniaka rzucił się do ucieczki pozostawiając paczkę.

Energiczny ppor. groźąc strzelaniem zmusił nieznajomego zatrzymaniu się.

Na wszczęty alarm zjawili się policja, która zaopiekowała nocnym gościem, jak również służąca Irena Bednarek, manny osobnik zeznał w komisji, iż nazywa się Marcin Biedra i jest kochankiem Ireny Bednarek, przyznając się, że o dłuższego czasu otrzymywał od niej rozmaite wartościowe rzeczy.

Służąca Irena Bednarek przyznała się do popełnienia kradzieży na szkodę swych chlebodawców.

W dniu wczorajszym stawą była na wokandyje sądu okrojona.

Po wysłuchaniu oskarżonych sąd skazał Irenę Bednarek na 4 miesiące, Marcina Biedra na jeden miesiąc aresztu, oraz pod uwagę dotychczasowego niekaralności.

Proces o fałszowanie banknotów.

(b) W dniu wczorajszym sąd okręgowy rozpatrywał sprawę Józefa i Stanisławy Karczmarek, oskarżonych o fałszowanie i puszczenie w obieg fałszywych banknotów polskich.

W początkach stycznia r. b. władze policyjne coraz częściej konfiskowały fałszywe pół miljonówki, a odróżniały się one od prawdziwych formatem nieco zmniejszonym.

Śledztwo policyjne stwierdziło, iż w Łodzi istnieje „fabryka

wyrobów pieniężnych“
W związku z tem cały szereg osób stawało przed sądem, lecz po większej części wykazywali oni swoje alibi i sąd ich uwolnił.

Na rozprawie dojedzonem zostało, iż Karczmarek puszczały w obieg fałszywe banknoty, wobec czego sąd skazał szanowne małżeństwo na 4-letnie ciężkie więzienie z zabawianiem praw.

Umysłowo chory wybijał się w karetce pogotowia.

27-letni Stanisław Rumbutowicz, zamieszkały przy ulicy Głównej 38 dostał silnego ataku furii, skutkiem czego zdemolował część urządzenia domowego.

Słyszac dzikie okrzyki Rumbutowicza przybiegli sąsiedzi, a widząc niernormalny stan, zawezwali pogotowie ratunkowe.

Po przybyciu pogotowia na miejsce sanitariusze usiłovali wnieść chorego do karetki, lecz ten wyrwał się, wobec czego:

służba pogotowia zmuszona była nałożyć mu kam bezpieczeństwa.

Podczas zładania kaftana chory wyrwał się gwałtownie, chcąc wyskoczyć przez okno karetki, skutkiem czego powybijał wszystkie szyby.

Lekarz pogotowia odwiózł go w stanie silnego rozdrażnienia do zbiorni miejskiej, skąd będzie przewieziony do Kochanówki.

Projekty podatkowe magistratu.

Magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej o zatwierdzenie statutu o podatku od oświetlenia gazowego i elektrycznego w lokalach z wyszynkiem alkoholu i w lokalach publicznych widowisk, koncertów, zabaw i rozrywek.

Statut oparty jest na zasadzie p. 3 art. 12 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Podatki: podlegają konsumencji, wszelkie właściwości wymienionych wyżej lokali. Podatek wynosić ma 50 procent ceny gazu lub elektryczności i jest zaliczony do rachunków, wstawianych konsumentom, względnie właścicielom zakładów, Po-

datek wymierzają i ściągają zakłady produkujące gaz lub elektryczność przy pobieraniu należności za oświetlenie gazowe lub elektryczne i za czynności, związane z poborem podatku, zakłady te uprawnione są — w myśl art. 43 p. 3 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych — pobierać odszkodowanie w wysokości do sum, wypłaconych kasie miejskiej z tytułu tego podatku.

Według obliczeń wvdz. podatkowego — podatki oświetlenia gazowego i elektrycznego podlegałyby w Łodzi około 400 lokali, co dałoby kasie miejskiej w roku 1924 do 25.000 fr. zł. dochodu.

Nie poddawajmy się wyzyskowi rycerzy bata.

Złotowa taryfa dorożkarska.

W związku z przewalutowaniem — magistrat zatwierdził nową taksę dla dorożek w mieście Łodzi:

1) Za kurs w mieście w dzień 0,70 w nocy 1,00.

2) Za kurs do stac. Łódź-Warszawie w dzień 1,00, w nocy 1,20.

3) Za kurs do st. Łódź-Kaliska i odwrotnie w dzień 1,30, w nocy 1,60.

4) Z jednej stacji na drugą w dzień 1,30, w nocy 1,60.

5) Z centrum miasta na kresy i

odwrotnie w dzień 2,00, w nocy 2,50.

Bagaż do 25 klg. przewożony jest bezpłatnie; za bagaż ponad 25 klg. dolicza się 20 groszy. Poranna nocna liczy się od godziny 10 wieczorem do 6 rano. Za czekanie należy się 50 gr. za każdy kwadrans.

Jednocześnie magistrat postanowił zobowiązać właścicieli do rozek do umieszczenia cenników w pojazdach. Poza tem tablice z cenami, obowiązujące na terenie miasta, wstawione będą na stacjach dorożek, stacjach kolei żelaznych i podmiejskich.

Przed wyborami we Francji.

Francuskie stronnictwa polityczne.

Do walki wyborczej we Francji staje 14 partii. Układ stronnictw francuskich jest bardzo zawiły. — Niema tu tej przejrzystości, jaka widzimy w Niemczech. Francuskie stronnictwa polityczne nie posiadają tak jasno zarysowanych konturów, jak niemieckie. W Niemczech przeciwieństwa między poszczególnymi klasami społecznymi są bardzo ostre. — Stronnictwa mają wybitnie klasowy charakter. Każde z nich posiada wyraźnie zarysowany program. Zupełnie inny obraz obserwujemy we Francji. Tutaj sprzeczności są o wiele mniejsze. Demokratyzacja społeczeństwa postępowała szybkimi krokami. — Sprzyjały temu liczne rewolucje i zdawien dawna przysięgi ustrój republikański. Te momenty w rozwoju sposobu wpływały na wyrównywanie się antagonistów. Trzeba też uwzględnić odmienny wpływ młodej wojny na stosunki polityczne w Niemczech i we Francji. W Niemczech przegrana wojna spowodowała upadek życia gospodarczego i to z natury rzeczy musiało źle wpłynąć na stosunki społeczne. Inaczej we Francji. Zwycięstwo nie dało jej spodziewanego rozkwitu, lecz naogół biorąc, stan go spodarczy Francji dziś nie jest gorszy niż przed wojną. W ten sposób francuskie życie polityczne odznacza się daleko spokojniejszą i równiejszym tempem niż niemieckie. Walka wyborcza jest tutaj znacznie łagodniejsza niż na tamtej stronie Renu. Stronnictw jest dużo, lecz niema między nimi rażących różnic. Dotyczy to zwłaszcza tak licznych grupowań pravicowych. Różnią się one raczej składem personalnym niż programami. Przejście posła z jednej grupy do drugiej jest na porządku dziennym. Tak samo zwykłym zjawiskiem jest indywidualne głosowanie w parlamencie. Dyscyplina partyjna panuje tylko wśród socialistów i komunistów.

Przejdźmy teraz do krótkiej charakterystyki poszczególnych stronnictw. Przedewszystkiem trzeba je uszeregować w pewien system. Dają się one ująć w 5 zasadniczych grup: 1) rojalści, 2) nacjonalści, 3) radykał, 4) socjaliści, 5) komuniści. Zaczniemy od prawicy.

ment nie może podolać swoim zadaniom. Władze trzeba oddać jednostce. Może nią być tylko „sławny potomek czterdziestu królów, którzy stworzyli potęgę dzisiejszej Francji”. Rojalści mają na myśli księcia Orleańskiego. Przywódca rojalistów jest Leon Daudet, syn znanego powieściopisarza Alfonsa Daudeta. Wydaje on dziennik „Action Française”, w którym pisze zjadliwe pamflety na swoich przeciwników. Poziuje na francuskiego Mussoliniego i chce przeszedzieć faszyzm na grunt francuski. Trudna to sprawa. Tradycje demokratyczne zbyt głęboko wrosły w psyci i serca francuzów. Nie dadzą się tak łatwo wyrwać. Faszyzm niema tu racji bytu. Jasne, że nikt we Francji nie bierze na serio Daudeta i jego awanturniczych poczynań. Oprócz tej grupy (orleanistów) występuje grupa rojalistów-bona partystów, która pragnie uirzeć na tronie potomka Napoleonów.

2. NACJONALIŚCI. (Union republicaine nationale).

Podczas ostatnich wyborów prawica stworzyła jednolity front pod nazwą bloku narodowego. — Blok odniósł zwycięstwo w wyborach i z góra 4 lata rządził Francją. Na terenie parlamentarnym przyjął nazwę federacji narodowo-republikańskiej (union republicaine nationale). W skład federacji wchodzi 3 stronnictwa: a) koalicja republikańsko-demokratyczna (Entente republicaine de-

mocratique), b) lewica republikańsko-demokratyczna (Gauche republicaine democratique), oraz c) lewicowy republikanie (Republicains de gauche).

Zachodzi pytanie, jaka jest różnica między temi stronnictwami? Otóż zasadniczej programowej różnicy trudno się tutaj dopatrzeć. Ugrupowania powyższe holdują jednakowym mniej więcej poglądom. Są to nacjonalisci w całym tego słowa znaczeniu. Społecznie konserwatywni, sprzeciwiają się zbyt pochopnym reformom, lecz uznają konieczność stosownej naprawy stosunków społecznych. Jako organizacja kapitalistyczna są bardzo czuli na punkcie podatków. Politycznie stoją na gruncie demokratycznej republiki. Kulturalnie, w porównaniu z nacjonalistami innych krajów, znajdują się na bardzo wysokim poziomie. Francuski nacjonalista przeżywa o całej jego nacjonalistycznej tendencji zaburze. Daje się to zauważyć zwłaszcza w stosunkach zamorskich. Ostatnimi laty nacjonalizm francuski siega po coraz to nowe kolonie. Przed wojną Maroko, po wojnie Syria stanowi jego główny punkt przyciągający.

Głowa nacjonalistów jest dzisiejszy premier Raimund Poincare. Indywidualność bardzo wybitna. Świetny adwokat, mówca i dyplomata. Cechuje go niezwykła energia, bezwzględność i nieprzebieranie w środkach. Dąży

wszelkimi sposobami do raz wytkniętego celu. Przed wojną jako premier nawiązał ścisły kontakt z carską Rosją, aby zapewnić sobie jej pomoc na wypadek konfliktu z Berlinem. Podczas wojny postanawia zgnieść Niemców i nie ublaganie żąda do tego celu. — Z tego powodu nadano mu przydomek „Poincare — la guerre”. Dopisał swego. Po wojnie ostrze polityki Poincarego jest skierowane przeciwko Niemcom i sowieckiej Rosji. Powołany do steru władzy podczas konferencji w Cannes na początku 1922 roku, z góra dwa lata rządzi krajem. — Jak na stosunki francuskie jest to niezwykle długotrwały gabinet. W styczniu 1923 roku zajmuje zarządzie Rury, chcąc skłonić Niemców do płacenia odszkodowań. — Początkowo usiłują oni opierać się, lecz wkrótce muszą ulec. — Bierny opór pochłaniał moc pieniądzy i wywołał inflację, która w koleji spowodowała krach walutowy. Zagrożeni katastrofą finansową, odciepi od kopalni i ciężkiego przemysłu hutniczego, kapitulują. Poincare triumfuje. Pomimo to i dla Francji polityka ta nie była dobra. Okupacja pociągnęła za sobą olbrzymie wydatki. Budżet francuski zachwiał się. — Rząd zaczął drukować banknoty. Jednocześnie Niemcy rozpoczęli akcje giełdową przeciwko frankowi. Pod działaniem tych dwóch momentów frank zaczął szybko spadać. Poincare z właściwą sobie energią postanowił stłumić

złość w zarodku. Zażądał od parlamentu uchwalenia nowych podatków w wysokości 6 miliardów i wziął się do akcji oszczędnościowej. W ten sposób udało mu się w krótkim czasie zrównoważyć budżet i powstrzymać inflację. — Złamał też spekulacje giełdowe. Frank ustabilizował się, a nawet poszedł w górę. Cała ta operacja znana jest we Francji pod nazwą „finansowej Marny”. W marcu b. r. wybuchło nagłe przesilenie. Błędny jest pogląd, jakoby Poincare sam spowodował to przesilenie. Izba chciała obalić niepopularnego ministra skarbu De Lasteyrie, niezadowolona z jego nieudolnej polityki finansowej. Odmówiła mu ustawy o pensjach urzędniczych. W odpowiedzi na to Poincare podał się do dymisji z całym gabinetem. Był to niezwykle zrzeczny manewr. W przedmiu wyborów chciał Poincare „odnowić” swój rząd i wciągnąć doń popularnych mężów stanu. Na stanowisko ministra skarbu powołał znanego finansiste Francois Marsala. Prawie wszystkie inne ministerstwa poobsadzał nowymi, znanymi w szerokich kołach społeczeństwa osobistościami. Z tak odświeżonym gabinetem stanął przed izbą i oczywiście otrzymał zaufanie ogromną większością głosów.

Poincare należy do stronnictwa lewicowych republikańców.

Oprócz niego posiadają nacjonalści wielu wyb. polityków. Do najwięcej znanych należą: przeciwnik Poincarego klemansista Andre Tardieu, przywódca stronnictwa „lewica republikańsko-demokratyczna” i zarazem prezes międzysojuszniczej komisji odszkodowań, Jan Ludwik Borthou, przywódca koalicji republikańsko-demokratycznej; Arago, prezes izby deputowanych Raoul Peret, prezes senatu Gaston Doumergue, minister wojny Maginot i cały szereg innych. Ideowo zbliżony do nacjonalistów, jest prezydent republiki Aleksander Millerand. Podobnie Arystydes Briand, czelekrótny premier, eks-socialista, eks-radykał. Z pośród młodszych adherentów nacjonalizmu należy wymienić ministra handlu Loucheur'a i ministra oświaty Jouvenel'a.

Nacjonalści posiadają świetnie zorganizowaną prasę. W samym Paryżu mają do dyspozycji kilkadziesiąt dzienników. Na pierwsze miejsce wybiła się „Le Temps”, „Le Matin”, „Journal de Debats”, „Figaro” i inne. Ponadto wydają sporo czasopism. Za najlepsze uchodzą: „Revue de deux mondes” i „Revue de Paris”.

(Dok. nast.) R. W.

Po wyborach w Niemczech.

OGÓLNY WYNIK.

BERLIN, 7 maja. (Tel. wł.) — Dotychczasowe obliczenia wykazały obiór 470 posłów. Mandaty otrzymali: socjal-demokraci 103 mandatów, komuniści 60, niemiecka narodowa partia ludowa — 93 (nacjonalści) niemiecka partia ludowa — 47, centrum — 54, demokraci — 15, zwłazek bawarski — 8, hanowerczycy — 5, niemiecko-ludowy — 30, niemiecko-społeczni — 4, liberałowie — 9. Obliczenia z ostatniej chwili (brakuja jeszcze tylko wyniki z kilku okręgów).

BELGJA SIĘ NIE OBAWIA.

LONDYN, 7 maja. (Pat). Brukselski sprawozdawca „Timesa” donosi, iż ostateczne zwycięstwo wyborcze nacjonalistów niemieckich nie napawa urzędowców kół belgijskich żadnym; obawami. — W Brukseli panuje opinia, iż nowy parlament niemiecki zgodzi się na plan rzeczoznawców.

NACJONALIŚCI SĄ USPOSOBIENI POJEDNAWCZO.

BERLIN, 7 maja. (Pat). W rozmowie z przedstawicielem „Lokal-Anzeigera”, oświadczył przywódca nacjonalistów Hergt, że jego stronnictwo chętnie przystąpi do utworzenia rządu pracy.

Stronnictwo nacjonalistyczne w roli partii rządowej uprawiać będzie politykę zagraniczną, zmierzającą do zadawalającego rozwiązania wszystkich spraw niemieckich w drodze jaknajspieszniejszego porozumienia.

Nacjonalisci bynajmniej nie zajmują nieprzejednanego stanowiska wobec sprawozdania rzeczoznawców i wobec ewentualności rokowań.

Nigdy jednak nie oświadcza się za obarczeniem ludności niemieckiej tak wielkimi ciężarami, dopóki nie zostaną załatwione w sposób zadawalający sprawy, związane z honorem Niemiec.

ZWOLANIE REICHSTAGU.

BERLIN, 7 maja. (Pat). „Vossische Zeitung” donosi, iż prezydent Reichstagu Loebe omawiał dzisiaj z kanclerzem Marksem sprawę zwolania parlamentu. — Dziennik dowiaduje się, że Reichstag zwolany będzie między 23 a 26 maja.

FRAKCJE PARLAMENTARNE.

BERLIN, 7 maja. (Tel. wł.) Najsilniejsza frakcja będzie prawdopodobnie socjal-demokracja ze 107 posłami; nacjonalisci zaokrąglą zapewne swa frakcje do cyfry 103 — 103 posłów, ewent. zaś mogą być najsilniejsza frakcja w Reichstagu, a ile im się uda przyciągnąć do siebie drobne frakcyjki bawarskich ludowców.

RZĄD RZESZY POZOSTAJE U WŁADZY.

BERLIN, 7 maja. (Pat). Gabinet niemiecki postanowił pozostać u władzy aż do zwolania nowego Reichstagu, co ma nastąpić dnia 22 maja.

MARCEL SEMBAT.

Zwycięzcy na rozdrożu.

Pośmiertne wydanie szkicu M. Sembata ukazało się niedawno w Paryżu. Pisane w r. 1921 i 1922 rozdziały dają w wielu rysach żywy obraz rzeczywistości powojennej. Duża doza krytycyzmu i przenikliwości cechuje obserwację Sembata w odniesieniu do skutków pokoju. Przewidywania jego sprawdziły się w znacznym stopniu i to właśnie nadaje im dzisiaj jeszcze cechę aktualności. Z tych względów podaliśmy niektóre ciekawsze rozdziały i wyjątki z całości!

M. Sembat zmarł nagie w 1922 roku. Był po Jauresie, jednym z najlepszych publicystów francuskiej partii socjalistycznej. Duży rozgłos zyskał sobie ogłoszony na dwa lata przed wojną pamflet Sembata — Faites le roi ou faite la paix.

ROZDZIA II.

POKÓJ WERSALSKI.

Nie mogąc osiągnąć prawdziwego pokoju, ludziny się nadzieja trwałości pokoju wersalskiego. Kto z nas w Europie wierzy w niego? Oczywiście nie Niemcy! Ale nawet u nas ktoś nie czuje, że traktat wersalski jest takim samym traktatem, jak każdy inny?

Jest to traktat podyktowany przez zwycięzcę, ale nie oparty na jakimś nowym prawie.

Traktat wersalski usiłuje stworzyć nowe podstawy prawne, ale nie wierzą w to nawet ci, którzy traktat ten skonstruowali.

Twórcy traktatów są zbyt realnymi politykami, by mogli brać na serio pewne jego klauzule. — Gdy Wilson przekonywał ich o konieczności rzucenia nowych podstaw prawnych pod filary traktatu, wyśmiali go.

Nie wierzyli, nie chcieli nowego prawa.

Jest to stare prawo zwycięzcy, narzucającego swe warunki zwyciężonemu, który będąc słabym musi je przyjąć. To też nikt ani u nas, ani gdzieindziej nie wierzy w trwałość tego traktatu.

Czyż ci, którzy tworząc traktat pokojowy wprowadzali w błąd utopistów, nie widzieli, że są mi sa utopistami.

Mylimy się gdy porównujemy traktat wersalski z traktatami dawnych czasów.

Mezowie stanu, którzy dyktowali i układali dawne traktaty, przewidywali z góry przyszłe wojny i stosownie do tego układali swe warunki. Przedewszystkiem myśleli o tem, by stworzyć

pewne stałe i niepowodulace nowych zatargów granice.

A traktat wersalski?

Czyż nie wyznacza on granic jakiejś chimerycznej Europy, która nie jest Europą wojny, ani Europą pokoju!!

Nie jest Europa pokojowa, gdyż narzuca pewnym narodom utratę terytoriów, którei one nie mogą strawić spokojnie.

Nie jest to także Europa wojenna, gdyż wystarcza jeden rzut oka na mapę, by zrozumieć, że dla ważne linie obecnych granic nie mogą się utrzymać i muszą się rozpaść przy pierwszym armatnim wystrzale.

To są granice dla Zjednoczonych Stanów, ale nie dla państw, które zamierzały walczyć ze sobą. Historia wyznaczyła inne granice.

Walka pomiędzy autorami traktatu w sprawie jego niedomagania i braku. Wilson pozostał wiernym swym ideom: utworzył ligę narodów.

Ale Francja nie zgodziła się z nim — stał konferencja wersalska.

Gdy spojrzycie na mapę Europy z roku 1913 i na naszą obecną mapę, spostrzeżecie łatwo zadziwiająca ilość małych państw, Na

dawnej mapie Europa składa się z wielkich państw: Rosji, Niemiec, Austrii, Francji i Włoch.

Nasza obecna mapa jest wszystkim znana, ale iakież są jej strony dodatnie na wypadek wojny?

Europa stworzona podług zasad traktatu wersalskiego nie ma stałych podstaw. Nie może ona trwać długo.

Mogłaby istnieć tylko pod jednym warunkiem: gdyby zamieniła się w Stany Zjednoczone!

W obecnej Europie wojna jest niemożliwa.

Przy pierwszym wystrzale to dzieło rozszalałoby się w proch. Gdzież pewność, że Austria naprzykład może trwać, nawet gdyby nie brała udziału w żadnej wojnie?

Cóż może uczynić drobne państwo z tak olbrzymią stolicą, jak jest Wiedeń!

Albo przyłączysz do Niemiec, albo też będzie tworzyć ośrodek federacji dunajskiej.

Jasna jest rzecz, że taka Europa może istnieć tylko jako federacja pokojowa.

Pokój?

Jeżeli pragniemy pokoju, to dla czegoż unieważniamy go, tworząc traktat, który powinien być go gwarantować, a jednak go

podważa? Czyżbyśmy sędzieli, że Niemcy pełni wspomnień swej świetnej i wojowniczej przeszłości, chyła głowę pod jarzmo?

Pocóż doprowadzamy do rozpaczy Niemcy, okupując Rurę?

Nie omiamy przytem żadnej okazji, by dać im do poznania, że nawet za lat piętnaście też się nie wycofamy. Ze jesteśmy pewni, iż warunki nasze nie mogą być przez nich należycie spełnione, że (przynajmy to) marzymy o stałej okupacji tych miejscowości!

W jakim celu?

By zatrzymać na zawsze kraj nadreński?

— Nie— odpowiada na to Maurycy Barres, który dobrze zna niebezpieczeństwa aneksji bez zgody ludności — nie, ale my zdobyliśmy sobie sympatie ludności, która nienawidzi Prusaków! Płonne marzenia!

Czy w tym celu poświęcamy do miejscowości okupowanych czarne piłki?

Nie sprawiają one gorzej niż białe, ale dają pangermanistom szerokie pole do napaści i polemiki.

To też prawdziwi pacyfisci proszą ciągle o wycofanie czarnych wojsk z okręgu Rury. (C. d. n.)

Zatarg sowiecko-niemiecki.

Spór, który tak nagie powstał na pogodnym, zdawałoby się widnokręgu stosunków niemiecko-sowieckich, przypominał znowu światu, jak niepewnym kontrahentem jest obecnie rząd moskiewski.

Przedwczesnym zresztą byłoby dzisiaj wydawanie sądu o całym zajściu, gdyż raport policji niemieckiej jest bądź co bądź dokumentem jednostronnym i Stressemann w odpowiedzi na list protestujący delegacji sowieckiej uznaje konieczność ścisłego dochodzenia i ustalenia faktów. To wszakże wydaje się niewątpliwym, że owa delegacja handlowa zachowywała się na gruncie niemieckim nielojalnie, że prowadziła ukrytą agitację komunistyczną i na obecne wybory w Niemczech rzuciła na rzecz swej partji znaczne sumy. Oczywiście rząd niemiecki będzie się starał nie zaoszczędzić sporu i dość jaknajprędzej do możliwego porozumienia, lecz zapewne nie będzie wle budował na dawniejszych rachunkach i nadziejach, związanych z traktatem w Rapallo.

Ow traktat, o którym dowiedziało się nagie Europa podczas konferencji genueńskiej miał wyprawić Niemcy ze stanu bezsilności politycznej i wynikających z niej następstw, miał zmusić zwycięzców wersalskich do liczenia się z niemi i okazywania im pewnych względów. Pokonane, okrojone i uzależnione Niemcy, opierając się na Rosji, wchodziły na tradycyjną drogę, na której parokrotnie udało się Prusom odrestaurować zlamana, lub začínianą potęgę państwową. Tak było przed stu z górą laty po Jenie i Tylicy i obecnie próbował Niemcy nawrócić na znane szlaki i zużytkować umięjętnie przyjaźń starej aliantki.

Ale ta ostatnia zmieniła się do niepoznania. Zamiast caratu, panującego dzisiaj w Rosji system sowiecki, który swych sprzymierzeńców chce koniecznie obdarować tem, co sam posiada t. j. ruiną przemysłu, niedzą, głodem i nielichanym nęskiem politycznym. Pod jego egidą działa w Niemczech partja komunistyczna, która chciałaby nasładować znakomite wzory, zrealizowane w tak olbrzymich rozmiarach w Rosji.

Jakkolwiek Niemcy pragnęłyby bardzo sojuszu z Rosją, nie mogą w żadnym razie kupować go za cenę skomunizowania państwa i oddania pod władzę sowieców czy też urzędziej międzynarodówki. Niemcy mają liczną i gestą ludność i ta może znaleźć środki utrzymania jedynie pod warunkiem wysokiej organizacji i wydajności pracy. Niepodobna wyobrazić sobie tych okropności, które spadłyby niechybnie na całe państwo w razie wprowadzenia do niego gospodarki bolszewickiej; dziesiątki milionów ludzi byłoby pozbawionych i musiałoby ginąć i nawzajem się mordować z głodu lub szukać ratunku w emigracji. Wobec takiej perspektywy tracą wartość wszelkie korzyści, jakie mógłby przynieść sojusz z Rosją.

Z drugiej strony, jak się okazuje, sowieci nie chcą stanąć na gruncie sojuszu dążąc do wspólnie umówionych celów, lecz chcą przedewszystkiem pod pozorem sojuszu otworzyć sobie drogę do propagandy i gospodarowania w kraju sprzymierzonym. W ten sposób ów wyczekiwany sojusz nie staje się dla Niemiec wrogiem bodaj groźniejszym od zwycięskich potęg koalicyjnych, te bowiem choćby ze względu na odškodowania nie chcą sprawdzać na Rzeczę ani ruinę gospodarczą ani wojny domowej.

Zatarg obecny osłabia pewną miarę ewentualność dojścia do skutku sojuszu niemiecko-rosyjskiego, który zwłaszcza dla nas stanowiłby groźne niebezpieczeństwo. Na konferencji genueńskiej ostrzegał przed nim koalicja Lloyd George, wskazując na upośledzenie polityczne 200 milionów ludzi, którzy zapewne nie zechcą go długo znosić.

Otóż niespodziewany zatarg stał się smugą jasnego światła, pozwala spojrzeć za kulisy owego niedosłego sojuszu. Okazuje się, że stają mu na drodze ogromne przeszkody naturalne, które

odpychają Niemcy od Rosji, sowieckiej pomimo gorącego z ich strony pragnienia, aby znaleźć w niej przyjaciółkę i aliantkę.

W Azji polityka sowiecka radzi sobie inaczej i umiejętniej. Wyrzeka się zupełnie tworzenia wśród tamtejszych ludów partji komunistycznej, a nawet szerzenia właściwej doktryny, natomiast wyszukuje zreczenie naturalne uczucia tych ludów przeciw zaborcom europejskim. Dochodzi do tego, że agitacja sowiecka w razie potrzeby gra nietylko na nacjonalizm, lecz nawet na fanatyzmie religijnym ludów azjatyckich.

W stosunku do Niemiec sowieci upierają się przy narzucaniu im komunizmu t. j. swego ustroju i gospodarki; sojusz ma być zewnętrzna szatą tej wielce niepopularnej wewnętrznej treści.

Trudno uwierzyć, aby incydent rzeczywiście doprowadził do zerwania stosunków pomiędzy Berlinem a Moskwą; w każdym razie zerwanie to będzie bardzo krótkie. Jeżeli wszakże chodzi o ścisłe zbliżenie obu państw, o rzeczywisty sojusz, to napewno można twierdzić, że machinacja sowiecka i bezwzględna rewizja polityki niemieckiej zadały odpowiedni próbnym ciom nader ciężki.

J. Mazurski.

KRESTIŃSKI I W DRODZE DO MOSKWI.

BERLIN, 7 maja. (Pat.) — Po sel sowiecki Krestiński wyjechał dzisiaj o 6 wieczorem aeroplanem do Moskwy, dokąd przybędzie jutro wieczorem. Z Londynu przybył do Berlina szef sowieckiej delegacji handlowej w Anglii, który jutro wjeżdża do Moskwy.

JANUSOWE OŚWIADCZENIE.

BERLIN, 7 maja. (Pat.) — W dług doniesień z Moskwy, na plenarnym posiedzeniu sowieckiego moskiewskiego, członek prezydium Orłow oświadczył, że rząd sowiecki musi domagać się od Niemiec zadośćuczynienia za wypadki berlińskie, dodając jednak, iż w interesie obu stron leży szybkie zlikwidowanie incydentu.

WOJNA EKONOMICZNA.

BERLIN, 7 maja. (Pat.) Kreuzzeitung oświadcza, że zarządzenie rządu sowieckiego przeciwko rządowi niemieckiemu równała się wypowiedzeniu wojny ekonomicznej. Zdaniem dziennika rząd niemiecki powinien zastosować jaknajostrzejsze środki represyjne.

KOMUNISCI PROTESTUJĄ!

BERLIN, 7 maja. (Pat.) Komuniści berlińscy odbyli wczoraj protestujące zgromadzenie przeciwko postawionym żądaniom wobec delegacji rosyjskiej, poczem usiłowali urządzić demonstrację przed poselstwem rosyjskim. — Policja rozprędziła manifestantów.

Oryginalna mowa wyborcza.

„Wymordować wszystkich przeciwników“.

Niedawno do sejmiku bawarskiego wybrany poseł niemiecko-ludowy Aszner, został onegdaj aresztowany za wygłoszenie krwiożerczej, niebywałej w kronikach agitacji wyborczych, mowy. Oświadczył on między innymi:

„Katońskich lotników z bawarskiej partji ludowej postawimy pod ścianę i wszystkich wystrzelamy. Klechów wwrznięmy nożami. Gdy ci wszyscy padną od naszych kul i pod naszymi nożami, przyjdzie kolej na innych, nieuznających hasła naszego programu. Potem rozpoczniemy walkę z żydostwem. Sami jesteśmy winni, że zamach 9 listopada (mowa tu o zamachu Hitlera i Luden dorffa) nam się nie udał. Zamiast siedzieć w piwnicy piwiarzynie, powinniśmy byli wyjść na ulicę i ścinać głowy, aby naokół krew tryskała. Wówczas wszyscy wyglądaliby inaczej“.

Kronika polityki polskiej.

— W dniu wczorajszym przybył do Warszawy generalny inspektor finansów francuskiego ministerstwa skarbu hr. De Chalantdar, który został wydelegowany przez rząd francuski dla bliższego zaznajomienia się z sanacją finansów polskich i nowym ustrojem monetarnym. (wł.)

— W artykule pod tyt. „Nietakt i niewaga“ „Gazeta Gdańska“ pisze, że w dniu 3 maja na gmachach konsulatów wszystkich państw obcych w Gdańsku wywieszono flagi państwowe, jedynie na gmachach rządowych Gdańska zapomniano wywiesić flagi.

Ulaskawienie Wierczkiewicza i Bagińskiego.

WARSZAWA, 7 maja. (Pat.) — Jak wiadomo najwyższy sąd wojskowy odrzucił apelację w sprawie por. Bagińskiego i por. Wierczkiewicza, zarówno co do zarządzenia nieważności, jak co do wymiaru kary. Prezydent Rzeczypospolitej, którego zatwierdzeniu podlega za wsze wyrok śmierci, zamieni por. Bagińskiemu karę śmierci na dożywotne, ciężkie więzienie, a podporucznikowi Wierczkiewiczowi na 15 lat więzienia ciężkiego przy jednoczesnym wydaleniu ich z armji.

PRZYJAZD PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO DO KRAKOWA.

KRAKÓW, 6 maja. (Tel. wł.) — Jak się dowiadujemy dnia 18 b. m. przybędzie do Krakowa p. prezydent Wojciechowski. Przyjazd ten pozostaje w związku z uroczystością poświęcenia sztandaru 20 p.p.

ECHA ARESZTOWAŃ NA WOJNYNIU.

WARSZAWA, (Tel. od wł. korespondenta) — W dniu wczorajszym udali się do pana Grabskiego in gremio obecni w Warszawie posłowie i senatorowie ukraińscy i konferowali z premierem w sprawie ostatnich aresztowań na Wołyniu.

WYWOZIMY JEZMIENI!

WARSZAWA, (Telefonem od własnego koresp.) Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów, ministerstwo rolnictwa zaproponowało udzielenie organizacji rolniczo-handlowym pozwolenia na wywóz 6.000 wagonów jeźmienia.

Komitet ekonomiczny pozwolił udzielić z zobowiązaniem, że organizacje te będą zakupowały azotniki w fabryce Chorzowskiej.

CENY MIESZKAN W CIECHOCINKU.

Na posiedzeniu w dniu 26 kwietnia ogólne zebranie komisji zdrowotnej ciechocińskiej postanowiło ceny ustalić tylko na pierwszy sezon, na drugi zaś sezon ustalić w czerwcu.

Cena jednoosobowego pokoju w I sezonie, na 6 tygodni, w dworcu I klasy wynosi 120 zł., cena takiegoż pokoju w dworcu II klasy — 114 zł., cena takiegoż pokoju w dworcu III klasy — 88 zł. Cena pokoju dwuosobowego w I sezonie, 6 tyg. I kl. 210 zł., cena pokoju dwuosobowego, 6 tyg. II kl. 189 zł., cena pokoju dwuosobowego w I sezonie, 6 tyg. III kl. — 147 zł.

Cena w pierwszorzędnym pensjonacie pokoju z całkowitem utrzymaniem (4 razy dziennie), pościelą i bielizną pościelowa, wynosi w maju i czerwcu od 9 do 12 zł. dziennie, w zależności od pokoju.

Komisja zdrowotna, przy ustalaniu obecnych cen, kierowała się przedwojennymi normami, z uwzględnieniem ogólnej uznanej wyższości, czy to w płacach za robociznę, czy w cenach materiałów budowlanych czy wreszcie w cenach artykułów spożywczych.

Wszystkie kopalnie w Niemczech strajkują.

Lokaut w Nadrenji. — Saksonja nie wydobywa węgla. — Groźna sytuacja na Śląsku Opolskim.

DUESSELDORF, 7 maja. (PAT.) Wczoraj wieczorem ustała praca we wszystkich kopalniach na obszarze Nadrenji i Westfalji.

KRESTIŃSKI W DRODZE DO SZŁO 300.000 robotników, a to wskutek nieustępliwego stanowiska konferencji górników, którzy stanowczo obstają za 7-godzinnym dniem pracy pod ziemią.

Władze okupacyjne zachowują w tym konflikcie stanowisko neutralne.

BERLIN, 7 maja. (PAT.) — Ruch robotniczy, żądający utrzymania 7-godzinnego dnia pracy dla górników, zatrudnionych pod ziemią, rozszerzył się na kopalnie saskie.

Strajk objął wszystkie kopalnie węgla w Saksonii.

KATOWICE, 7 maja. (PAT.) — Ze Śląska Opolskiego donoszą, iż położenie strajkowe w kopalniach niemieckiego Górnego Śląska jest niezmiennym.

Do strajku przystąpiły zakłady metalurgiczne w Gliwicach i zakłady Deischla w Zabrze. W domu związkowym w Zabrze odbyło się olbrzymie posiedzenie strajkujących, które wypowiedziało się za kontynuowaniem strajku.

W Gliwicach odbyła się konferencja rad załogowych przemysłu metalurgicznego, na której po burzliwej dyskusji uchwalono przyłączyć się do strajku.

Strajkownicy metalowcy postawili te same żądania, co górnicy. Z kół strajkujących górników donoszą, że kolejarze na Śląsku Opolskim również zamierzają przyłączyć się do strajku.

Wobec tego przesilenie w życiu gospodarzem niemieckiego Górnego Śląska znacznie się zaostriżyło. W ostatniej chwili donoszą, że do strajku przyłączyły się koksownie kornoślaskie i luty państwowe.

Sowieckie gwarancje dla Anglii.

LONDYN, 7 maja. (Pat.) „Morning Post“ dowiaduje się, iż rząd rosyjski wzamian za ewentualną pożyczkę angielską zamierza udzielić Anglii następujących gwarancji:

- 1) odstąpić kolej wschodniochińska.
- 2) odwołać wszystkich dyplomatycznych i gospodarczych przedstawicieli, delegacje i misje

rządu sowieckiego z Afganistanu.

3) zamknąć utworzony w Taszkencie specjalny instytut dla wykształcenia komunistycznych propagatorów, oraz antyangielski instytut rewolucyjny.

4) zaprzestać propagandy antyangielskiej w Persji i odwołać wszystkie agencje i agentów działających w Persji i w imieniu i w związku z III międzynarodówką.

Rokowania polsko-czeskie zakończone.

KRAKÓW, 7 maja. (PAT.) — Dnia 6 maja do południa zakończyła się konferencja polsko-czechosłowacka w Krakowie. W wyniku obrad, które trwały bez przerwy 10 dni,

osiągnięto całkowite porozumienie co do projektu protokołów. Odnoszących się do definitywnego ustalenia linii granicznej na Spiszu.

Pierwsza grupa art. protokołów, zabezpiecza należytv i nieprzerwanv rozwój życia gospodarczego gmin pogranicznych, który został zahamowany przez ustalenie linii granicznej.

Druga grupa artykułów

reguluje sprawy turystyczne w kierunku największej swobody turystów w Tatrach.

Wreszcie uregulowano w osobnym aneksie sprawy gospodarcze, komunikacyjne i turystyczne, związane z przebiegiem granicy nad Dunajcem.

Tekst projektów protokołów zostanie przedłożony komisji delimitacyjnej celem dalszego przesłania ich przez ta komisję do a-probaty konferencji ambasadorów. Po tej aprobacie protokoły stanowiąc będą integralną część decyzji konferencji ambasadorów określającej granice na Spiszu.

Nominacja p. Skrzyńskiego podpisana.

WARSZAWA, (Telefonem od naszego koresp.) — Wczoraj została podpisana przez prezydenta nominacja byłego ministra spraw zewnętrznych, hr. Aleksandra Skrzyńskiego, na delegata przy lidze narodów.

Dowiadujemy się, że w związku z tem będzie powołana do życia komisja międzyministerjalna dla stałego komunikowania się z biurem delegacji przy lidze narodów, dostarczania jej materiału i t. p.

Czyszczenie M. S. Z.

WARSZAWA, (Telefonem od własnego koresp.) — W dalszym ciągu sanacji, która choć powoli, ale ma być jednak przeprowadzona, w ministerstwie spraw zewnętrznych spodziewane jest w najbliższych dniach ustąpienie

trzech naczelników wydziału departamentu politycznego, a mianowicie: z wydziału wschodniego p. Konstantego Skrzyńskiego, z wydziału zachodniego — p. Ryszardowskiego i z wydziału ligi narodów — p. Andrysa.

Pan Moskalewski traci posadę.

WARSZAWA, (Telefonem od własnego koresp.) Na jednym z najbliższych posiedzeń rady ministrów pan Moskalewski, ku swemu wielkiemu smutkowi, ma przed-

stawić plan zakończenia działalności komisariatu oszczędnościowego, który w myśl decyzji rządu ma być skasowany najpóźniej do dnia 1 września r. b.

We czwartek, dn. 8-go maja w pierwszą bolesną rocznicę przedwcześnie zgasłej ukochanej żony

s. p.

z MARKOWSKICH

Leokadii Sowiak

odbedzie się nabożeństwo żałobne w kościele S-go Krzyża o godz. 11 rano, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

MAŻ.

Minister Wyganowski w Łodzi.

Dziś o godzinie 12.47 w południe przyjeżdża do Łodzi na dworzec kaliski minister sprawiedliwości p. Wyganowski.

Jak nam wiadomo minister Wy-

ganowski przybywa w sprawach służbowych, a między innymi do korowac będzie orderem „Polonia Restituta“ sędziego Rosmana.

Zmiany na stanowiskach komisarzy policji.

Kierownik VII komisariatu p. Ułaszewski został przeniesiony na takież stanowisko w komisariacie XII. Wobec tego kierownik V komisariatu p. Cieślak obejmuje

komisariat VII, kierownik XII komisariatu p. Anziak — XIII komisariatu p. Smorczewski — V komisariatu.

Przyczyny spadku akcji.

Gwałtowny spadek kursu akcji na giełdzie warszawskiej przestraszył ogromne rzesze zainteresowanych tembardziej, że wśród nich istnieje wielu takich, którzy giełdę, jako taką, nie interesują się, a akcje nabywali jedynie w celu ochrony swych dochodów czy majątku od dewaluacji. Spadek na giełdzie wynika zawsze z dwu przyczyn: rzeczowej i psychicznej; rzeczowa są złe koniunktury, psychiczna zaś gwałtowne wprzedzanie się tych, którzy zbyt łatwo ulegają przejściowym nierzadym nastrojom.

Pragnąc dać czytelnikom te informacje, które pozwolą im lepiej orientować się w położeniu, redakcja „Kurjera Polskiego“ zwróciła się bezpośrednio do szeregu przedsiębiorstw pragnąc otrzymać od nich bliższe wiadomości o stanie ich przedsiębiorstw. Między innymi zwrócono się do zarządu spółki Lenartowicz i b-cia Rylscy, której akcje w ciągu 20 dni spadły z 900.000 na 450.000, t. j. 25 groszy.

Naczelnym dyrektorem p. Lenartowicz oświadczył współpracownikowi redakcji „Kurjera Polskiego“:

Przedewszystkiem zauważę, że nie tylko akcje „Lenartowicz“, ale i wszystkie inne, znacznie starszych i finansowo poważniejszych, niż nasze, towarzystw, spadły o 50 — 70 proc. w stosunku do notowań z przed kilku tygodni. Jest to katastrofalny objaw ciężkiego przesilenia gospodarczego, jakie społeczeństwo nasze przechodzi i fakt, że niestety gros akcji wszystkich towarzystw znajduje się w rękach słabych osobników, niezdolnych do przetrzymania tego rodzaju kryzysu. Co do akcji naszych, to żadnym rzeczowym przyczyn do spadku nie ma. Raczej przeciwnie! Niedawno odkryliśmy sobie kilkadziesiąt morgów terenu w Iwońcu, co-gdyby był u nas stosunki normalne — powinniśmy wywołać wyższe, a nie niższe kursu. Wszak prosta logika mówi, że jeżeli młode towarzystwo nafotowe większym lub mniejszym odwierceniem ropę, odkrywa sobie kilkadziesiąt morgów teren, a więc wydajny teren pracy na kilkanaście lat, to aktywa towarzystwa wzrosła, a nie zmalała.

Akcjonariusze pod naciskiem pieniężnych potrzeb chwili wyzbywają się akcji za bezcen, nie uświadamiając sobie, że biorąc np. 25 groszy za sztukę, tylko cząstkę jej rzeczywistej wartości odbierają, 25 groszy przy 800.000 sztuk, przez nas wypuszczonych akcji, czyni 200.000 zł. Otóż jest wykluczone, żebyśmy kwota powyższa odwiercił 3 otwory świdrowe, które posiadamy w Iwońcu i nabyli znajdujące się tam-

że inwentarze. A gdzie wartość tamtejszej miesięcznej produkcji, terenu, ropy i gazów w terenie tym się znajdujących? A przecież Iwońcu, to nie cały nasz majątek! Posiadamy daleko większy poza Iwońcem. Mamy dwa głębokie otwory w Borusławiu, z których jeden w najbliższej przyszłości uruchomimy. Mamy coraz lepiej rozwijające się fabryki w Radymnie, Przemyślu i Drohobyczu z realnościami, mamy bogate tereny naftowe. Sprzedaż więc akcji Lenartowicz za 25 groszy nie jest transakcją giełdową, lecz wzrost okradaniem samego siebie.

Czy nie powinniśmy wobec tego towarzystwo odpowiednio na giełdzie zainteresować?

Niestety pod tym względem ma ręce związane, władze giełdowe bowiem poza wydaniami przed laty, nie chcą nowych kart wstępu młodym towarzystwom wydawać. Mając akcje nasze na giełdzie notowane, nie jesteśmy dopuszczeni do opiekowania się nimi. Jest to anomalia, nie tylko nas, ale i innych towarzystw dotycząca, która zdaniem moim usunięta być powinna. Towarzystwo może interwenjować tylko przez jakiś bank lub agentów, zdaje mi się jednak, że w tego rodzaju sprawach interesowane towarzystwo tylko samo bezpośrednio zastąpić się może, nie zaś przez pośrednika, choćby nim był najważniejszy bank, mający zresztą tysiąc innych zleceń na giełdzie, może nawet w danej chwili sprzecznych z intencjami towarzystwa.

Jak się pan zapamięta na powodzenie VI-ej emisji, skoro cena giełdowa poprzednich jest równa z emisji?

Mimo wszystko dość optymistycznie. Ci, którzy wierzą w przyszłość towarzystwa i są finansowo silniejsi, wykupią nową emisję, nie bacząc na cenę giełdową starych, wiedza bowiem do brze, że cena 25 groszy na giełdzie jest przejściowym dziwołaniem, który z biegiem czasu, po przewalutowaniu majątku, musi z cedulek zginąć. Wtedy i stara i nowo-emisyjna akcja do swego zwykłego miernika dojdzie, wobec którego 25 groszy za nową akcję wydanych, okaże się bezwarunkowo dobrym interesem. Rozumiejąc to dobrze wykupią emisję również i ci, którzy teraz po 25 gr. stare akcje nabywają. Najgorzej zaś wyjdą pozbywający się akcji za bezcen, tracąc wszystkie szanse na przyszłość. Nie ulega zaś wątpliwości, że o ile akcjonariusze nie wykorzystają, wyłączając im zastrzeżonego prawa poboru to po ustawowym terminie niewykupiony pakiet przejdzie w ręce obcego, zagranicznego kapitału.

Ze sportu.

Dziś o godzinie 5 po południu odbędzie się zawody w piłkę nożną między drużyną „Ruch“ z Górnego Śląska i Ł. K. S. na boisku przy ul. Aleje Unii 2. Jedyną nastką śląską wczoraj wieczorem przybyła już do Łodzi. Charakterystycznym jest, że klub „Ruch“ wysłał depesze do Ł. K. S., zawiadamiając o przyjeździe we wtorek rano. Depesza ta do wczoraj wieczorem nie nadeszła; przyjazd był zupełną niespodzianką. Skandaliczne porządki!

(b) W dniu dzisiejszym odbędzie się trening przed zawodami artysty — prasa. Oryginalne te zawody odbędzie się w dniu 29-ym b. m.

Ukazał się numer 7 „Tygodnia Sportowca“ bogato ilustrowany. Na całość tygodnika składa się szereg artykułów, oraz obfity dział informacyjny ze wszystkich gałęzi sportu.

W lokalu towarzystwa filmowego „Sachsa“ we Wiedniu zebrał się we wtorek członkowie wiedeńskiego klubu bokserkiego jak również i komisja, która rozstrzygała walkę Carpentiera z Townleyem. W sali znajdował się również i sam Carpentier. Zebrani przyglądali się zdjęciem filmowym ubiegłej walki. Z obrazu okazało się, że Townley w chwili gdy Carpentier zadał mu ostateczne uderzenie, nie dotykał lewym kolaniem podłogi. Na skutek tych wyjaśnień, protest, jaki wniesiono przeciw Carpentierowi w klubie bokserkim nie został uwzględniony, a zwycięstwo Carpentiera uznane za w zupełności usprawiedliwione.

Zarząd kolei francuskich postanowił uczynić ustępstwo w cenie biletów kolejowych dla uczestników ze wszystkich krajów, które wezmą udział w olimpiadzie. Ustępstwo to wyniesie 50 procent. Każdy kraj powinien się postarać już z wczasu nadesłać dokładną liczbę uczestników, którzy korzystać chcą z tych ustępstw.

Rumuński związek piłki nożnej w podróży swej do Paryża grać będzie w Wiedniu w dniu 20 maja

Austrjackie związki piłki nożnej, jak donoszą z Wiednia, zamierzają zamknąć wstęp drużynom obokrajowym na przeciąg 6 miesięcy.

Dnia 4 maja odbyły się w Strasburgu zawody pływackie przygotowawcze na olimpiadę. — P. Stossel pobija rekord francuski dla pań na 100 m., a mianowicie uzyskała 1:38 i cztery dziesiątych. W piłce wodnej zwyciężył team Paryża przeciw Alzacji w stosunku 8:2.

Francuscy lotnicy wojskowi udają się w tych dniach nową podróż powietrzną z Paryża do Algieru i z powrotem. Mają oni nadzieję przebyć dystans między tymi miastami, wznoszący 2 tysiące km. w jeden dzień. Przypuszczalnie lot odbywać się będzie z szybkością 200 km. na godzinę z kilkugodzinnym odpoczynkiem w Algierze.

WYBORY DO KASY CHORYCH W ZDUŃSKIEJ WOLI.

ZDUŃSKA WOLA. (Telef.) — Do rady kasy chorych w grupie ubezpieczonych lista PPS i klas. związków zawodowych zdobyła 18 mandatów. NPR. — 6. Ch. D. — 5. Zvdzi 1 mandat.

OFIARA WALKI WYBORCZEJ.

Walka wyborcza przy wyborach do żydowskich gmin wyznańowych wzmacnia się coraz bardziej. Na prowincji w b. Kongresówce walka ta przybiera charakter niezwykle gwałtowny. — W Jedrzejowie w powiecie kieleckim w czasie sprzeczki politycznej zamordowany został przez swych przeciwników politycznych pewien ortodoks.

TEATR i MUZYKA.

IX symfonia. pod dyr. H. Abendrotha.

Jeżeli można powiedzieć o mistrzu, że dzieła jego są komentarzami do jego życia, to takim właśnie twórcą był Beethoven, albowiem utwory jego są najwspanialszym odzwierciedleniem jego wzniosłej duszy, jego radości i nadziei, jego bólów i cierpień.

Mimo cierni, jakimi droga jego życia była usłana, w Boga i dobro wierzący — wsłuchany w harmonię swego ducha, artysta przemówił do świata w epilogu swojej twórczości: „O bracie, odnieśmy pieśni! Inne tony niech nas rozwesela. I radość wzbudzi w nas!“

Wspaniała fuga podwójna, kończąca się kartą nadziemskiego uduchowania, gdzie chór powtarza:

„Nad gwiazdami tam mieszka Ojciec uwielbiony“ przechodzi w Allegro, w tempo żywe, coraz żywsze i ogólny hymn radości przemienia się w szalony wir tonów, wykwintowany uczuciowo, podniesiony do wartości kosmicznego żywota.

Można muzykę Beethovena nie odczuwać, jak można nie odczuwać m. Szekspira lub Dantego. Ale w jednakowym stopniu nie wolno przyznać się do tego bez jednoczesnego przyznania się do im potencji duchowej.

Gdyby pedagogia kształciła nie tylko umysł, ale i duszę Beethoven zajęcia w szkole miejsce takie, jakie w szkole dawniej zajmował Homer.

Dyr. Abendroth odtworzył to monumentalne dzieło dość plastycznie, a złożył się na to wybitny talent kapelmistrzowski i niespożyty temperament artysty. Pewne uchybienia w orkiestrze, jak trwożliwe traktowanie najgłośniejszych momentów, decydujących o efekcie całości, klepski strój drzewa, niezbyt liczna obsada altówek i wolonczel — to stała bolączka, towarzysząca wykonaniu wielkich dzieł. Chwalebnie — jak zwykle — spisał się chór tow. „Hawzomik“, przygotowany przez dyr. Fajwł szysa, a doskonale brzmiał tym razem kwartet w interpretacji pań Wilgockiej i Trampczyńskiej, oraz pp. Dobosza i Michałowskiego.

F. R. HAL.

Teatr miejski.

Dziś teatr miejski daje po południu sztukę Bakony'ego „Złota rękawiczka“ z pp. Starską, Boneckim i Krasnowieckim w rolach głównych. Wieczorem komedję p. t. „Zmiana dam“.

Teatr popularny.

Dziś po południu „Walka o córkę“. — Wieczorem dramat narodowy w 4 aktach „Gwiazda Syberji“.

Operetka w „Scali“.

Goszcząca w „Scali“ trupa operetkowa z Bielska powtarza dzisiaj po południu „Frasquita“, która wczoraj na premierze zrobiła bardzo dobre wrażenie. Wieczorem perla lekkiej muzyki wiedeńskiej, „Mäd“ Stolza, w której Ella Peer i Adolf Goerisch są naprawdę zachwycający.

Ostatni poranek.

Dziś 8 maja odbędzie się ostatni pożegnalny poranek świąteczny, pod dyktando Zdzisława Górzyńskiego, poświęcony przeglądowi najpiękniejszych operetek. W programie między innymi „Frasquita“, „Medi“, „Pompadour“, „Ka pianka“ i inne. Jako solistka wystąpi uroczą gwiazdą operetki warszawskiej p. Dobosz-Markowska.

Ostatni koncert popołudniowy.

Dyrekcja koncertów Alfreda Straucha pragnąc godnie zakończyć tegoroczny sezon koncertowy, urządziła w niedzielę po południu wielki festiwal z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych w Polsce, a mianowicie: pp. Matyldy Polifiskiej-Lewickiej, Ignacego Dygasa, Małgosi Gruszczyńskiej, Eli Kochańskiej, Henryka Malcera, Sergjusza Metaxiana, Tadeusza Ordy i Aleksandra Zelwerowicza. Jeszcze nigdy Łódź nie gościła u siebie tylu artystów na jednym koncercie, jak tym razem.

Odczyt u techników.

W piątek wieczorem 9 b. m. na posiedzeniu stowarzyszenia techników wygłoszony będzie przez p. Władysława Wścieklicę (senjora) odczyt „O kasach chorych u nas i w państwach zachodnich“.

Przedziały sypialne II klasy.

Na posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej w odpowiedzi na zapytanie członków komisji minister kolei p. Tyszcza zapowie-

dział, że w najbliższym czasie zostaną wprowadzone znowu w wagonach sypialnych przedziały II klasy.

Historja o generale, który kazał się służbowo zastrzelić.

Na temat wydanego ostatnio rozkazu o obowiązkowym noszeniu przez oficerów szabel i rewolwerów, zdarzył się w jednym z miast prowincjonalnych następujący naporóż nieprawdopodobny wypadek.

Otóż w parę dni po ogłoszeniu wzmiankowanego rozkazu pewien generał w czynnej służbie, służbiście pierwszej wody, wybrał się dobrowolnie na inspekcję, czy rozkaz ten został przez oficerów w pełni spełniony. Przechadzając się po ulicach miasta, generał X. wyteżył całą uwagę w kierunku szabel i browningów, przewieszonych w skórzanym etui u oficerskiego pasa. Już dość długo kroczył ów generał po różnych uliczkach miasta, obserwując bacznie oficerów swego garnizonu, ale wszystko zastał w porządku. Nagle... u boku jednego z oficerów ujrzał wprawdzie skórzaną „taszkę“, ale bazyliżkowe spojrzenie gen. dostrzegło wnet, że pochwa skórzana jest próżna, że rewolweru w niej nie ma, bo nie wystaje nazewnatrzał stalowa rekojęść.

Jak srogi jastrząb rzucił się generał na swą ofiarę. Z całym namaszczeniem wysokiego stopnia oficerskiego, gener. X. przystąpił do poręcznika Z. i zatrzymawszy go w sposób służbowy, odezwał się nagle:

— Pamię poręczniku! wydaję panu rozkaz, byś mnie pan zastrzelił!

Zdumiony poręcznik spojrzał na generała z przerażeniem, posadzając go o zamacenie władz umysłowych, poczem wyprężył

sie służbowo i baknął:

— Rozkaz, panie generale, ale przecież ja nie mogę...

— Rozkazuje panu mnie zastrzelić! — powtórzył generał ostrym tonem.

— Ależ, panie generale, to prze cież...

— Proszę słuchać rozkazu prze lożonego, proszę wydobyć rewolwer i strzelić we mnie!

— Panie generale, ależ to odpowiedzialność...

— Proszę się nie wykręcać! — Wyjać rewolwer i strzelać!

Pełen namaszczenia służbowego generał był przekonany, że śmiało może wydawać te ostre rozkazy, skoro przylapanym poręcznik ma tylko skórzaną „taszkę“ u boku. Nagle jednak sytuacja się zmieniła. Zdenerwowany oficer sięga oto reka pod płaszcz, wyciąga z tylnej kieszeni spodni mały browning, podnosi reke do góry i oto stalowa lufa miga przed oczyma przerażonego generała.

W tej chwili generał wznosi obie ręce do góry.

— Wstrzymuję rozkaz, proszę nie strzelać! — woła w najwyższym podnieceniu.

Poręcznik chowa zatem rewolwer do kieszeni salutuje i odpowiada:

— Rozkaz, panie generale!

Taką historję autentyczną opowiadała nam z za kulis „Małego Garnizonu“. Skończyła się ona kompromitacją zpowiastowego generała. Opowiadał nam ten fakt jako autentyk, z wymienieniem miasta, nazwisk etc. — A non si e vero, e ben trovato.

Ewolucja w doktrynach socjalnych

Angielska Labour Party już sama swoją akcją polityczną zasadniczo różni się od dążeń socjalizmu kontynentalnego. Można powiedzieć, że stronnictwo pracy jak w zakresie reform socjalnych pasywnie obserwuje. Stoi ono na stanowisku wyczekującym. Nie chce przedsięwziąć żadnych poczynań, któreby przedewszystkiem w życiu nie dojrzały. Ma przed sobą ideał, lecz zbliża się doń z całą oględnością. Założenia i dążności Labour Party, jak to już kiedyś wyjaśniliśmy, nie spływaia z doktryny Marxa, lecz mają swe oryginalne angielskie źródło w Owenie, w jego kontynuatorach: Grav'u, Thompsonie i Hodgskinie oraz w „trade-unionizmie” angielskim. Naczelne różnice polegają na tem, że marksizm nadał doktrynie socjalizmu wyłączny ekonomiczny charakter, że broń on jedynie materialnego bytu, gdy ideały angielskie obejmują na ogół zagadnienie wolności obywatelskiej i autonomii praw jednostki. Oczywiście chodzi tu nie o taką swobodę indywidualną, która byłaby siłą jednostki nadawała szczególne prawa, lecz o zapewnienie wszystkim równych praw i równego udziału w dobytku i w życiu materialnym, ale i kulturalnym. Cele te można osiągnąć tylko za pomocą ustroju demokratycznego. I dlatego Labour Party jest przedewszystkiem faktyczną obrończynią demokracji. Widzimy tu więc tak samo antytezę bolszewizmu, jak faszyzmu. Należy zresztą zaznaczyć, że i Marx był bezwzględnie walczył o prawa demokracji i że w urzędzeniach demokracji oczekiwał spełnienia swego ideału.

Socjalizm angielski — choć się to wydać może paradoksem — przepocony jest jednak w pewnym stopniu największą bodaj antytezą socjalizmu, mianowicie naukami Herberta Spencera. Ten socjolog, który ewolucjonizm wznosił na najwyższy piedestał, który zarazem z całą energią zwalczał idee socjalizacji, miał tak silny wpływ na kulturę angielską, że nawet socjalizm szukał syntezy z jego ideami. Zresztą Labour Party ma program znacznie zróżniczkowany. Złożony on jest z wielu pierwiastków, niekiedy teoretycznie sprzecznych, o tyle jednak praktycznie konsekwentnych, że czynią zadość potrzebie duchowej proletariatu angielskiego.

Wśród prądów, które składają się na całość programu partii prac. są dążności tak zwanego „socjalizmu gildyjskiego” (Guild-socialism). Jest to kierunek socjalistyczny, który chce oderwać dążności społeczne od polityki, chce je przekazać wyłącznie tak zwanym gildjom, czyli związkom pracowniczym, chce więc przeprowadzić rozdział między państwem a gospodarstwem. Do państwa ma należeć polityka zagraniczna, wewnętrzne bezpieczeństwo i ochrona nad oświatą. Cały zakres spraw ekonomicznych winien przyspać w udziale związkom gildyjnym. Sami pracujący, połączeni w gildje, sprowadzają do państwa w zakresie przemysłu funkcje ustawodawcze i administracyjne. Państwo jednak jest z założenia właścicielem środków produkcyjnych, tylko nie ono nimi zarządza, lecz gildje, jako samorzady poszczególnych przemysłów.

W gildyjmie angielskim są dwa odcienie kierunków. Jeden

jest nowoczesny, uznaje wszystkie wyrafinowane formy nowoczesnego przemysłu, tylko podaje je władzy gildji. Drugi widzi w tych formach niebezpieczne schacizowanie stosunków, wiedące do anarchji. Dlatego powstają tu tendencje, by, tak powiedzieć, retrospektywne, tęsknoty do uproszczonych kształtów produkcji. Ten drugi kierunek pragnie nadać gildjom formy „cechów” średniowiecznych. Oczywiście jest to już jakby skarykaturowanie właściwej idei socjalizmu gildyjskiego.

Jeśli się zaś wgramy w istote pierwszego kierunku, to od razu narzuca się tu analogia między gildyjmem angielskim, a syndykalizmem francuskim. Całkowicie zbliżone założenia polegają na redukcji zadań państwa i parlamentaryzmu. Z tych zadań ma być wyłączone zagadnienie gospodarcze i społeczne. Należy ono wyłącznie do zainteresowanych grup pracowniczych. Pewną różnicą polega na tem, że gildyjm angielski nie odmawia państwu pewnego nadzoru nad organizacją gildyjną i że państwu ma w niektórych razach przyspać rola rozjemcy między stronami.

Widzimy więc, że gildyjm nie jest nowa teoria. Nie jest on zresztą tylko rozgałęzieniem syndykalizmu. Wśród długiej ewolucji idei socjalistycznych były już związki doktryn, które rozwinęły się w formach syndykalizmu i gildyizmu. Już Saint-Simon wrzekł, że należy oderwać organizację polityczną zarządu gospodarczego, że organizacja pracy zawodowej stanowi najważniejsze zadanie społeczne. Myśl ta przewijała się po przez następne doktryny socjalizmu i górowała w całym tak zwanym socjalizmie utopijnym, któremu jednak niesłusznie nadawano tę nazwę. Był to raczej socjalizm idealistyczny, czerpiący natchnienie z etycznych przesłanek. I oto te właśnie przesłanki powracają do niektórych nowych rozgałęzień socjalizmu. Zarzuca się cała teoryjopoznawcza koncepcja, cała doktryna wartości i nadwartości, wszystkie wnioski o koncentracji, zbliżające przez żywiołowy ruch wielką przebudowę, to wszystko przenosi się w sferę rzeczy niewiadomych, albo przynajmniej niezasadniczych, a na pierwszy plan wysuwa się nowe wartości etyczne a w związku z niemi stopniowe reformy, w miarę ich dojrzenia.

Dla tych kierunków socjalizmu reforma społeczna jest kwestią świadomości, kultury i etyki społecznej. Jest to, by tak powiedzieć, nowe nastawienie intelektu. Marksizm bowiem wychodził z przeciwnych założeń. Ani prawo, ani filozofia nie miały i nie mogły reformować świata społeczno-gospodarczego. Reforma wynikać musi z samych konieczności materialistycznych, z rozwoju historycznego.

Nie znaczy to, aby gildyjm angielski i syndykalizm francuski były kierunkami zgola pokojowymi, odrzucającymi środki gwałtownej walki. I w ich przekonaniu rewolucja jest niekiedy niezbędna akuszka postępu społecznego. Ale od sangwiniżnych poczynań powstrzymuje ich przekonanie, któremu dał już wyraz w swoim czasie August Blanqui, że „komunizm nie zwycięży ani dziś, ani jutro, ani nazajutrz po swoim zwycięstwie”.

St. A. Kempner.

Rynek pieniężny.

WARSZAWA 7 maja (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.

Dołar 5.185 — 5.1825 — 5.185

CZEKI.

Belgia 27,50
Holandia 194,80
Londyn 22,75
New York 5,185
Paryż 33,80
Praga 15,17
Szwajcaria 92,35
Wiedeń 7,32
Włochy 23,40
Sztokholm 136,75
8 proc. poz. zł. 8
Bony złote 0,75
Milionówka 0,50
Poz. dol. 315

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 7-go maja (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

Dolar	569,32—571,15
Zurych	101,48—101,98
Londyn	25,00—25,00
100 marek rentowych	125,410—156,099
Berlin	132,92—153,468
100 złotych polskich	110,17—110,75
New-Jork	569,32—572,18
Holandia (za 1 guld)	215,09—214,16
Warszawę (100 zł.)	109,22—110,78
Paryż	37,15—37,55

Koncowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy

ZURYCH, maja 7 (Pat). — Dzisiaj notowania były następujące:

Holandia	210,50
Nowy-Jork	561,50
Londyn	24,64
Paryż	36,50
Mediolan	25,25
Praga	16,475
Budapeszt	0,00,65
Belgrad	7,00
Sofja	4,10
Bukareszt	2,90
Wiedeń	0,0079,12
Warszawa oficj.	0,00006—0,00007

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 7 maja (Pat) — Zamknięcie giełdy.

N. York	459,68
Francja	67,25,50
Belgia	82,25
Włochy	97,45
Szwajcaria	24,64
Hiszpanja	31,66
Portugalia	1,65
Holandia	11,69,25
Dania	25,755
Norwegja	51,49,55
Szwecja	16,57,50
Helsingfors	175,25
Niemcy	bilj. 14,500
Austria	512,500
Praga	149,62

LONDYN, 7 maja (Pat). Dzisiaj notowano tutaj po raz pierwszy złoty. Za 1 funt szterling 22,72—22,82.

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 7 maja (Pat) — Zamknięcie giełdy.

N. York	15,25
Belgia	81,40
Hiszpanja	214,63
Włochy	69,12
Szwajcaria	275,45
Dania	259,00
Holandia	275,50
Norwegja	213,50
Szwecja	405,25
Finlandja	7,85
Praga	44,50
Wiedeń	20,85

Nad kolebką złotego.

Nikt, komu sprawa sanacji naszej leży na sercu, kto szczerze się nią raduje i głęboko wierzy w jej niezawodną trwałość, nie może bez gorzkiej obserwacji widocznych śladów pewnego zaniepokojenia, jakże zakłóciło bezwzględna beztronska walutowa ostatnich 3-ch miesięcy. Wszystkie transakcje terminowe dokonywane były na podstawie złotego waloryzacyjnego, nikt za dewizami się nie ugniał, zwłaszcza odkąd dla obrotu wewnętrznego zostały zwolnione — a kurs marki trzymał się nieugięcie jak opoka granitowa.

Od dnia 28 kwietnia 1924 roku jednakże, odkąd niezmiernie donoisty dla psychiki zbiorowej regulator markowy został wyeliminowany, przysł powszecchny błogi kwiektywizm i od pierwszej chwili słuszy się o transakcjach złotych, zawarowanych paritetem 5.185 w stosunku do dolara. Zbyteczna wskazywać, jak dalece zastrzeżenia podobne krzywdzą zaufanie do złotego w zaraniu jego obiegu. Gdy w dodatku na łamach prasy pojawiają się artykuły fachowe, uzasadniające możliwość spadku kursu złotego, gdy banki, nietylko z braku zaufania do kursu złotego, ale z powodu ograniczenia, krepującego je w stosowaniu stopy procentowej przy obrotach złotych, wołają transakcje dewizowe od złotych — nie dziwnego, że tak niezmiernie uwrażliwiono na u nas przez doświadczenia lat ostatnich nieulotność namowo spokój zakłócić usiłuje.

Jest to dla normalnego ukształtowania się naszego życia gospodarczego i jego rozwoju tak dalece groźne, iż należy temu przeciwdziałać wszelkimi sposobami i środkami.

To jednak nietylko się nie dzieje, ale wprost przeciwnie: nawet same władze państwowe nie wrogą powodzeniu naszej sanacji nieulotność podniecają. A oto dowody:

W dniu 30-ym kwietnia przypadał termin płatności weksli, wstawionych przez przemysłowców włościaninnych w grudniu tytułem dobrowolnej przedpłaty na podatek majątkowy. W imieniu płatników ministerstwo skarbu zostało zapytane, czy wykup uskuteczniły być może markami względnie złotymi, czy też koniecznym jest wpłacenie walut obcych.

Odpowiedź: tylko waluty obce. Prawda, że taka była umowa — ale przecie zawarta w grudniu kiedy o sanacji prawdziwej, ani o nowej walucie naszej nie było jeszcze mowy, a i stabilizacja kursu należała do mirzonek niepewnej przyszłości. Prawda też, że tym razem wykupienie weksli w walutach obcych, oprócz pewnej farygi, nie nasłrozczało ani strat, ani trudności. Ale czyż w głowach płatników nie musi powstać wątpliwość co do opinii naszych władz skarbowych o złotym, skoro na wykup weksli w tej walucie odmówiły swej zgody? Przecież słusznym jest rozumowanie, że skoro cały podatek majątkowy pobiera się w markach wzgl. zło-

tych, to do tej jego części, stanowiącej dobrowolnie wzięte na sie zobowiązanie przemysłowców, nie powinny być stosowane prawa wyjątkowe. Jeżeli jednak pomimo to są stosowane, to dziwić się nie można temu, że w najodporniejszym nawet umyśle powstają wątpliwości, dla utrwalenia dobrej i niezachwianej opinji o kursie złotego nader niepożądane.

Do takich samych wątpliwości pobudza również nagłe odwołanie przez ministerstwo spraw woj. skowych zasady, iż dostawy będą płatne częściowo w walucie wysokościowej (w równowadze surowca), częściowo zaś w niezmienniej sumie złotej (w równowadze robocizny); obecnie oświadczone przemysłowcom, że dostawy będą opłacane tylko złotymi. Gdyby nie odmienna zasada pierwotna, ustalona w marcu, zatem już w okresie procesu sanacyjnego, nie byłoby systemowi opłacania dostaw tylko w nowej walucie polskiej nic do zarzucenia i wogóle nie byłoby kwestji. Skoro jednak umowa w sprawie wyraźne formy zapłaty dwuwalutowej ustanawiała, władze państwowe stanowczo nie powinny były jej odwoływać, gdyż one właśnie w pierwszym rzędzie powołane są do tego, by wiare w złotego krzewić i pobudzać. Tym czasem przez zarządzenie odwołania zasady i zmniejszenia jej ministerstwo skarbu dało do myślenia, iż widocznie nie jest całkowicie pewnym utrzymanie się kursu złotego. Natomiast dałoby niezbity dowód swej niezachwianej pewności, gdyby wobec zasady pierwotnej było zachowało obojętność.

Nie chodzi nam w tem miejscu bynajmniej o treść i szczegóły umów z ministerstwem spraw woj. skowych — te bowiem będą, wierzymy w to zupełnie, bez niczyjej szkody zawarte w złotych. Ale dlatego władze państwowe tego rodzaju zarządzeniami współdziałają z szerczącym się defetyzmem — tego zrozumieć nie możemy.

Nie pora już dzisiaj zastanawiać się nad tem, czy reforma nie została przeprowadzona zbyt nagle i raptownie. Skoro już tak przeprowadzona została, to cała troska skupiona być musi tylko na tem, by z reformy tej na nasze życie gospodarcze spłynęły te wszystkie błogosławieństwa, których się po niej spodziewano. W pierwszym rzędzie zatem, ze względu na skłonność do nieufności psychiki społeczeństwa, które przeszło tak ciężką próbę doświadczeń lat ostatnich, wszelki defetyzm i lętloność być musi w zarodku i zarządzenia władz państwowych muszą wymownie świadczyć, że złoty pod żadnym względem nie jest gorszy ani mniej pewny od innych walut nowarostocowych.

Ani domaganie się walut obcych przy płatnościach, należnych skarbowi, ani odmawianie ich, gdy chodzi o wypłaty skarbu dla dostawców rządowych, stanowczo nie prowadzi do tego celu.

Panu Stanisławowi Łubie

z okazji imienin
życzy aby jeszcze
przez tysiąc lat
mógł produkować
swe pyszne likjery
marki M. Łuba,

Harry Szpretegen;

514-1

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”

ze słynną z urody i gry swej
niejednokrotnie podziwianą już

Marja Jacobini i Carlo Bendetti

Początek dziś o g. 3 pp. ost. 9.30 w.

Grand-Kino

„Macierzyństwo”

— Dziś premiera! —

Dramat w 6-u aktach.

1-szy Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi.

Łódź, dn. 7 maja 1924 r.

OGŁOSZENIE.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych I raty II zaliczki na podatek majątkowy...

- 1. Kleinbaum Szulam, Wolborska 10: 1 szafa i lustro. 2. Kohn Haskiel, Podrzeczna 15: dodatki szewskie. 3. Kuperman Abr. M., Lutomińska 23: szafa i lustro. 4. Józefowicz J., Podrzeczna 2: 20 palt męskich. 5. Grossman N., Podrzeczna 2: 20 ubrań męskich. 6. Kujawski Sz. i Dąb A. L., Podrzeczna 3: 30 ubrań i 10 palt męskich. 7. Domański Sucher, Podrzeczna 10: 20 ubrań. 8. Dawidowicz Sz. i Szuk A., Podrzeczna 6: 20 ubrań męskich. 9. Kahn Szlama, Cymera 12-14: 10 sztuk surowego towaru. 10. Kaufman Mendel, Szkolna 3: 2 szafy, kredens, otomana i krzesła. 11. Szwarcowski W., Krótka 12 (Bakuty): 60 łóżek żelaznych i 40 krzeseł dzieciennych. 12. B-cia Kepsz Oskar i Kantowicz, Cymera 31: 100 kg. przędzy. 13. Kalin Aron, Wolborska 28: 2 szafy. 14. Blum A., Stary Rynek 2: zegar, stół i 20 worków męskich. 15. Ternik Jankó, Zgierska 36: otomana i lustro. 16. Timpulwer M. i Margulis D., Zgierska 24: kredens i otomana. 17. Leszczyński Abr., Zgierska 80 kl. cukierków. 18. Rajbenbach Gabriyel, Zgierska 16: towary kolonialne. 19. Szlachowicz Abram, Zgierska 10: Herbata i cukier. 20. Zydek Symcha, Zgierska 10: biżuteria. 21. Petersman Szlama, Zgierska 2: obuwie i garderoba. 22. Hirsz Moszek, Zgierska 116: kredens i otomana. 23. Erlich i S-ka, Drewnowska 102: 200 sztuk towaru bawełnianego. 24. Dobrzyński Izrael, Północna 23: 20 worków kaszy. 25. Lorer Juliusz i Frydlander Sz., Hipoteczna 29: 20 paczek przędzy. 26. Wein Kazimierz, Sierakowski 2: białko i uremo. 27. B-cia Biderman, Rajtera 30: 10 sztuk towaru. 28. B-cia Hajzler, Hipoteczna 16: samochód. 29. Wejs Boruch, Stary Rynek 12: 50 worków męskich pszennej. 30. Wejs Józef, Stary Rynek 15: 80 worków męskich pszennej. 31. Kaufman M. i S-ka, Łagiewnicka 18: 500 kubków desek różnego gatunku. 32. B-cia Habańscy, Widman i S-ka, Jerzego 14-16: 600 sztuk towaru. 33. Altman Icek, Północna 5: 50 tuzinów skarpetek i pończoch. 34. Falke Izrael, Północna 4: 20 sztuk towaru bawełnianego. 35. Fuks i Kind, Północna 4: 100 tuzinów pończoch. 36. Lipszyc Józef, Północna 4: 30 tuzinów pończoch. 37. Apfelbaum Hiler, Północna 2: 38. Secemski Mendel, Północna 1: szafa, tremo i zegar. 39. Goździk Benjamin, Północna 4: 12 sztuk towaru bawełnianego. 40. Torofczyk Aron, Północna 2: 5 sztuk towaru.

Urząd wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie i miejscu z gotówką.

O ile licytacje nie odbędą się z powodu niezgłoszenia się licytantów, to zaskwestrowane wyżej wymienione ruchomości i towary przewidziane zostaną na koszt dłużników do Urzędu Skarbowego, gdzie odbywać się będzie sprzedaż drogą publicznej licytacji codziennie w godzinach od 10 do 12 rano.

Naczelnik Urzędu Skarbowego (-) L. GUTOWSKI.

Towarzystwo Miłośników Muzyki. Traugutta Nr. 1.

W sobotę, dnia 10 b. m. o godz. 8.15 wiecz.

Zygmunt Lewartowicz

wyłosi odczyt p. t.

Zbrodnia seksualna

czy fałszywe oskarżenie?

Tragiczne wypadki.—Nauczyciel czy uwodziciel? — Lekarz w opałach. — Uwiedziona naręczona. — Ojciec-zwierzę — Wnioski.

Bilety sprzedaje Kasa T-wa Miłośników Muzyki codziennie od godz. 6-8 wiecz. 519-2

OGŁOSZENIA

Wszystkie pisma zamiejscowych i miejscowych oraz do wydawnictw prasowych (Monitor Polski i Dzienniki Urzędowe) przyjmuje na warunkach redakcyjnych

Polska Agencja Telegraficzna

Oddział Łódzki

Konstantynowska 29, tel. 111 i 15-24.

Wydział ogłoszeń czynny od 8 do 15-ej. 110-1

Pokoju

kawalerskiego lub przy inteligentnej rodzinie poszukuje młody człowiek. Cena od umowy. Oferty sub „R. R.” do „Głosu”. 89-1



Teatr-Swieflny „Nowości” Dziś i dni następnych

Czarodziej ekranu, najmłodszy artysta — JACKIE COOGAN — w najnowszej swej kreacji — OLIVER TWIST podług powieści Karola Dickens'a w 8 aktach. 1-szy seans codz. o godz. 5-ej w niedzielę o godz. 5-ej po poł. po cenach zniżonych

Fabryka Tektury Smółcowej BRONISŁAW GOLDE Składowa 33, telefon 8-78 lub 30-40 poleca tekturę smółcową, smołę, masę sklepną oraz papę izolacyjną bez piasku. Wykonujemy roboty krycia dachów własnym wykwalifikowanym personelem. 24-1

Okazja! Sprzedam lub zamienię na dom tylko w Łodzi, może być z większą dopłatą byle w dobrym punkcie kilkuletnią dzierżawę pierwszorzędno HOTELU blisko Łodzi—14 umeblowanych pokoi. Restauracja z całkowitem umeblowaniem, bielizna, naczy. kuchen. Dowiedzieć się: Cegielniana 62, pr. of. II piętro, G. Pecold. 363-2

Każda z Pań!!! Powinna wykorzystać naszą okazijną wyprzedaż resztek Polecamy w najlepszych gatunkach: madapolamy, płótna zefiry, batysty, kretony, muśliny, woale, satyny i frote. Również szewioty, korthy, koworkoty, bostony, kangary w wielkim wyborze M. BRYL, Piotrkowska 56 w podwórzu.

Nie kupujcie towarów!! póki się nie przekonacie że najtaniej sprzedaje znana firma Łódź, Dzielna 36, telefon 13-37, bo w mieszkaniu prywatnym poleca na składzie: Wyroby: Żyrardowskie, Widzewskie, Schelbler i Groman, Krusze i Ender, także towary letnie i dział sukna, kortów znanych firm łódzkich i tomaszowskich. Warunki dogodne. 4494-1 Hurt i detal.

DRUKARNIA i LITOGRAFJA poszukuje AGENTA na prowizję i tygodniówkę. Oferty składać sub „Inteligentny 4494”. 4493-1

Szwaczek Do sprzedania wszelkie apreterskie i przedziałnicze maszyny oraz warsztaty. Wiadomość: Lipowa Nr. 68, R. Geizler. Jednocześnie kupuje się używane maszyny. 320-3

Pomocnica aptekarska poszukuje posady w aptece. Oferty do „Głosu Polskiego” dla „N. N.” 390-3

Rowery B-cia Krzeziński Piotrkowska 178. Sprzedajemy na najdogodn. warunkach.

SOLEC zakład wód mineraln. kapieli błotn. znany ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych w nadchodzącym sezonie będzie otwarty od 20 maja do 20 września. Informacje i prospekty wysłać za rząd Solca poczta Solca-Zarój.

Artystyczna PRACOWNIA — UBIORÓW dzieciennych Karola 8 m. 8, do 10-1 i od 5-6. 4267-5

Potrzebne kelnerki dziewczyny do kuchni, oraz wykwalifikowana kawiarka. Mleczarnia Cegielniana 10. 19-2

Choroby skórne i weneryczne Dr. S. LEWKOWICZ Konstantynowska 12 od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6 ej 577-10

Pokój ewentualnie dwa z kuchnią i wygodami, potrzebne zaraz; może być za pośrednictwem. Oferty pod „Poszukujący do adm. „Głosu”. 426-3

Dr. M. Wolfson Choroby wewnętrzne Wschodnia 17, tel. 28-85. Przyjmuje: 11-12 i 5-7. 477-5

Poszukuję wspólnika(-ki) do założenia szkoły trojeblowskiej. Dam swój patent i pracę. Blizsze porozumienie piśmienne. Nauczycielka w Tarnówce, poczta Szadek, powiat Sieradz. 400-3

Pokój poszukiwany dla samotnej osoby, punkt obojętny. Zgłosić się: Kamienna № 22 m. 6 482-2

Dr. Z. Janiszewski Choroby kobiece i akuszerja Przyjmuje od 4-6 po poł. Piotrkowska Nr. 132

Młody nauczyciel poszukuje zaraz jakiegokolwiek zamieszkania przy rodzinie w okolicy Górnego Rynku. Oferty pod „Spokojny” 517-1

Na 3 warsztaty jaquardowe na szale jedwabne przyjmuje prace zarobkową Roman i Knoch, Rozwadowska 15 II. 4457-5

Pensjonat „Stonieczna” w Poddebinie pod Tuszynem. Pokoje duże i higieniczne kuchnia wykwinna ceny przystępne. Otwarty 20 maja Wiadomość: Tylna № 14 róg Targowej, R. Skorkowa od 12-4 p. p.

Sprzedam WILLE w Radogoszczu murowaną z dwoma ogrodami, morgą ziemi, wszystko obsiane i obsadzone warzywami oraz wolne trzy pokoje z kuchnią bardzo tanio. Wiadomość: Zachodnia 22, Mikulecki

Pracownia sukien i BLUZEK przyjmuje roboty w zakresie konfekcji damskiej i dziecięcej. Wykonanie solidne i akuradne. Ceny dostępne. Przyjmuje się również przeróbki jedw. i wełn. jumprów i swetrów podług najnowszych fasonów oraz roboty na krytej maszynie.

Maison d'Art Piotrkowska 82 filija Południowa 28

Aparat fotograficzny salonowy, ze statywem 3-ma kasetami, obiektywem Vogtlandera oraz 2 lampy elektryczne do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego Nr. 141, fotografia A. B. C.

Zakład ogrodniczy O. Brennera Wólczajska Nr. 100 poleca kwiaty balkonowe i ogrodowe bratki, stokrotki, niezapominajki, groszek pachnący, floks. Irysy i t. p. ca 100 łokci, bukszpan (Szpaler), flance warzywne i kwiatowe.

Dr. med. Gustawa Zand-Tenenbaumowa Choroby Kobiece i akuszerja. Wólczajska Nr. 4. Przyjmuje od godz. 5 do 5 po poł.

Dr. OSKAR KAUFMAN 469-1 ordynuje jak zwykle KARLSBAD HAUS PASCHA

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

SALA FILHARMONJI.

DZIS, czwartek, dnia 8 maja 1924 roku o godz. 12 w poł.

Ostatni PORANEK SEZONU III-ci przegląd najnowszych operetek.

DYREKCJA:

Zdzisław Górczyński

Dyr. teatru „Nowości“ w Warszawie.

SOLISTKA

Ulubienica Łodzi

WALERJA

Dobosz-Markowska

W programie m. in.: Pompadour, Mädi, Kaplan.

Bilety w Filharmonji. 503-1

100-tki tysięcy osób

używa dla pozbycia się piegów i pryszcz

Kremu O R O.

UNDERWOOD, ROYAL, MERCEDES-EUKLID VIII, MERCEDES, ADLER, COMMERCIAL, A. E. G., VICTORIA, ORGA, COMPTOMETER, ODHNER, HAMMOND, CORONA, THALES, REMA, FOX

A-ME-RYKAN-SKIE ME-BLE BIUROWE

Różne art. biurowe.

Kupno-zamiana-naprawa.

Własny warsztat reperacyjny.

Niedola Dziecięca

Wólczańska 95.

W niedzielę, dnia 18 b. m. o godzinie 12 w południe we własnym lokalu Tow. odbędzie się

Ogólne Doroczne Zebranie

członków towarzystwa

479-1

ZARZĄD.

UWAGA: W razie nieprzybycia wymaganej przez ustawę ilości członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie tego samego dnia o godz. 4-ej bez względu na ilość przybyłych członków.

Dyrekcja B. kl. Gimnazjum Realnego Żeńskiego

Eug. KRYGIEROWEJ

daw. Siennickiej w ŁODZI, ul. Piotrkowska 157 ogłasza, że egzaminy wstępne do wszystkich klas od I. do VIII. włącznie na rok szkolny 1924/5 rozpoczyna się dnia 23 czerwca r. b. W programie Gimnazjum jest także język łaciński. Zgłoszenia przyjmuje Kancelarja Gimnazjum codziennie (prócz świąt i niedziel) w godz. od 9 do 1-jej.

401-5 Dyrektor Dr. Marjan Odrzywolski.



Mobiloil

Kierujcie się Tabelą Polecającą.

Różne typy motorów wymagają różnych olejów.

Dla każdego typu motoru jest przewidziany tylko jeden gatunek

GARGOYLE MOBIL OIL

Pełne wydanie naszej Tabeli Polecającej, która podaje jedynie właściwy gatunek GARGOYLE MOBIL OIL, znajduje się w naszych Stacjach Olejów Automobilowych, których wykazy są na żądanie bezpłatnie do dyspozycji.

VACUUM OIL COMPANY S. A.

Czechowice. Poczta Dziedzice.

Dyrekcja koncertów: Alfred Straeh.

Sala Filharmonji

Niedziela, dn. 11 maja 1924 r. o g. 3.15 pp.

WIELKI FESTIWAL

Udział biorą najznakomitsi artyści:

Matylda

Polińska-Lewicka

Ignacy Dygas

Stanisław Gruszczyński

Eli Kochański

Henryk Melcer

Sergiusz Metaxian

Tadeusz Orda

Aleksander Zelwerowicz

Przy fortepianie: dyr. Teodor Ryder.

-- Szczegóły w programach --

Bilety od złp. 2 do złp. 13 już nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10-1-jej oraz 3-7 wiecz.

— Passe partout prócz prasowych nieważne. —

Dlaczego kobieta

ma tylu genialnych wrogów? 2) Czy kobieta jest moralną istotą? 3) Strindberg, Weininger, Nietzsche Schopenhauer nienawidzą kobietę i kwestja seksualna. 4) Świat bez kobiet — to jest treść pożegnalnego odczytu, który w piątek 9 maja o 9 wiecz. w Sali Miłośników Muzyki (Traugutta № 1) wygłosi Henryk

Zimmerman

Bilety u Erdmana, Piotrkowska 107.

Samochód (Ford)

karetką mało używany do sprzedania.

Wiadomość: Ewangelicka 2, w garażu.

449-2

KURSA maturalne i uzupełniająca

„Nauka” w Krakowie

ul. Zielona 9 przygotowują do matur gimn. wszelkich typów seminaryjnych, i do egzaminów z poszczególnych klas. Nauka indywidualna systemem korespondencyjnym. 126

KOKS.

GAZOWNIE MIEJSKIE W ŁODZI

sprzedają koks w dowolnych ilościach, począwszy od jednego hektolitra po 3 (trzy) złote za hektolit. 475-1

Ogłoszenia drobne

Po 75.000 mk. za wyraz.

Dla poszukujących pracy mk. 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000.

Nauka i wychow.

buchalterji, korespondencji, stenografji, pisania na maszynie uczy szybko Lubiński, Piotrkowska 79, 320-5-n

francuskiego, literatury, konwersacji udziela rutynowana nauczycielka Wólczańska 98 m. 14. 568-2-n

student-wieloletni nauczyciel — udziela lekcji. Specjalność: polski, matematyka, Piotrkowska 182 m. 18. 491-1-n

uczennica kl. V. ej udziela korepetycji (do III klasy włącznie). Zgłoszenia: Kopernik (Milsza) 59 m. 32, III p., od 4 po poł. 564-5-n

Kupno i sprzedaż

Na letniskach łódzka połowa leżaki, hamaki, poleca po cenach fabrycznych Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I p. front. 019-10-k

kwartum i rybki do sprzedania. Zakątna 55 m. 25. 485-1-k

do sprzedania sygnali, garderoba, szafa, biblioteczka, 16 zł k a, leżanka, otomana, tremo, nocne szafki, krzesła, stół. Główna 9 m. 11. 450-4-k

do sprzedania 10 dniowa dwuszałkowa. Pańska 77, m. 1. 458-5-k

do sprzedania plac w Rudzie 4655 l. kwadratowe. Bliższy infor ma cji zasięgnąć można przy ul. 6-go Sierpnia № 23, m. 18 w Łodzi. 74-5-1k

łode tochtery (szczurniki) do sprzedania ul. Rokicińska 25. 60-3-k

maszyny do szycia, długoletnia gwarancja, najdogodniejsze warunki. Perla i Pomorski, Piotrkowska 69, podwórze, tel. 824. 75-5-k

na wypłatę najtaniej ceny! Największy wybór! Gabardiny, bostony, szwitowy, kamgarny, trykotina, Tafta krep-de-Chine, francuskie satyny, trotee, musliny, kretony, białe płótna, etaminy, batysty, firanki, kapy pluszowe, zefiry, chusteczki, podszewki, wyspy, pościelowe obrusy i inne. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 40-10-k

okazyjnie salonik o tano sprzedam. Zamenhofska 16 m. 9. 472-2-k

okienne do 9 okien (polskich futrynowych) z okuciem na bagnestangi okazjnie do sprzedania. Rozmiar w telcu dolnym 55x98 ctm. górnych (oberluftów) 58x49 ctm. Nowo-Cegielniana № 12 wiadomość u dorozorcy domu. 2-3k

maszyny do pisania i liczenia nowe i używane poleca Sp. Handlowa Wojewódzki i Leżon, ul. Stenkiwicz 55, tel. 1854. 4464-9-k

przedam gramofon kryty z płytami, prawie nowy tanio byle zaraz. Orła 12 m. 21. 521-1-k

Wózecki sportowe dzieciinne po cenie przystępnej poleca Reitberger, Piotrkowska 107-10 484-3-k

Posady i prace.

Poszukiwane

panienka z lepszym domem poszukuje posady do dzieci lub do wskiego na wyjazd do Zopot albo w okolicy. Oferty do „Głosu” pod „Zajęcie” do „Głosu” 410-2-pp

poszukuję szycia i reperacji bielizny w domach. Oferty pod „Zajęcie” do „Głosu” 427-5-pp

poszukuję zajęcia w pralni kantarowej lub pomocnicy Oferty pod „Poszukująca” do „Głosu”. 28-5-pp

18 letni młodzieniec z 5 cło klasowym wykształceniem ze znajomością buchalterji i rachunkowości poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Pierwszy miesiąc bez wynagrodzenia. Łask. zgłoszenia do adm. „Głosu” sub „Inteligentny” 8 2pp

Zoziarowane.

preblanka do dwójga dzieci poszukiwana. Kamienna 11 m. 1, od 5-5. 559-5-pz

lepsza służąca umiejąca gotować, poszukiwana dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłaszać się od godz. 7 i pół do 9 wiecz. Cegielniana № 84, parter 4216 5-pz

potrzebny chłopak, młody, uczciwy, do wszystkiego. — Zakład pogrzebowy. Przejazd 22, od 8-9 r. 47-5-pz

potrzebny praktykant do zakładu meblowego. Zgłaszać się Narutowicza 24 (Dzielnia) 417-3-pz

potrzebna służąca róg Pańskiej i Karola Restauracja. 435-3-pz

potrzebni zdolni czeladzie na damską szytą robotę, zaraz Jakobi Podlesna 8 452-5-pz

potrzebna służąca Kilińskiego 89, m. 25. 09-1-pz

potrzebna służąca do wszystkiego Zgłaszać się: Zielona 14 m. 3. 525-3-pz

potrzebne dobre krawcowe w magazynie ubiorów dzieciennych F. Bestermana, Cegielniana 6. 97-1-pz

potrzebne panny do richelieu i fileterówki. Andrzejka № 41, Grauberg. 471-5-pz

Lokale, mieszkania

kawaler młody, inteligentny poszukuje pokoju umebrowanego przy rodzinie z niekrepującym wejściem — może być z całodziennym utrzymaniem. Oferty: Karola № 28, aptek Kasy Chorych, Skowski 212-4-n

3 pokoje frontowe, parter, wszelkie wygody, centrum miasta, zamienienie 2 pok., wszelkie wygody, również centrum nie wyżej 2 piętra. Oferty do „Głosu” sub „Zamiana” 431-3-n

Interesy handlowe

Przyjeżdżajcie damski, zdolny ondulatorkę, czesanie, farbowanie, teatralny męski wstąpi do spółki Pabjanice Kościelna 18, Kowalski. 461-2-k

harmonja do sprzedania okazjnie — piękny mebel, organowy czy sty ton, 15 relesów. St Karolew dom kolejowy № 1 m. 18, I sze piętro (dojazd tramwajem № 5, albo 8, ostatni przystanek ul. Miłsza, na lewo, drugi dom. 585-3-k

poszukiwany sklep frontowy między Nawrotem a Cegielniana. Of. do „Głosu” Polsk. sub „Bl. 4516” 6-2-k

przedam dom z 5 mieszkaniami przy kościele. Wiadomość: Kilińskiego № 153, m. 4, ul. Szablewskiego. 435-5-k

Doniesienia rozprawy

po kój obszernej jasny, centrum elektr. oświetlenia odda moja przyjaciółka inteligentny urzędnikowi, w skowemu, lub fachowcowi chrześcijaninowi od 40-45. Cel matrymonialny, bliższe listownie, anonim żarty w kosz. Wyczerpujące oferty do „Głosu” pod „Urząd” 381-6-k

przybył się do szczurnik bliz Lukaszewicz, Siennicka 16 86-1-k

Wdowa w średnim wieku, posiadająca własne mieszkanie, pragnie znać mężczyzny średnim wieku, stanowisku, w matrymonialnym. Oferty proszę dać do „Głosu” Polskiego pod literami „A.” 572-1-k

Wdowa, lat 40, pragnie poznać wdowca w matrymonialnym. Oferty do „Głosu” sub „Wdówka”. 572-1-k

Wyżnica Działo krapiana, zbiegła z koszar. Łask. znalazca zechce odprowadzić w wynagrodzenie, ul. 6 Sierpnia pierwsza baterja 508-1-k

Zakład fotograficzny w Cielickim do odstąpienia. Wiadomość: Dzielnia 47, m. 4. 421-1-k

Zagubione dokumenty

jęzielski Rozgubił kartę tożsamość, wydana w Łodzi. 470-1-k

Zgubiłem matrykę na rok szkolny 1923-24, w gimnazjum w Towarzystwa żydowskich szkół średnich Łodzi, na imię rysa Kewesa.